

RAPORT OSW



OSW

NOWY HORYZONT

NATO WOBEC INDO-PACYFIKU
A BEZPIECZEŃSTWO POLSKI

Robert Pszczel

współpraca: Jakub Jakóbowski, Michał Bogusz

WARSZAWA
LIPIEC 2024

NOWY HORYZONT

NATO WOBEC INDO-PACYFIKU A BEZPIECZEŃSTWO POLSKI

Robert Pszczel

współpraca: Jakub Jakóbowski, Michał Bogusz

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

REDAKCJA MERYTORYCZNA

Justyna Gotkowska, Jakub Jakóbcowski

REDAKCJA

Katarzyna Kazimierska, Tomasz Strzelczyk

WSPÓŁPRACA

Matylda Skibińska

OPRACOWANIE GRAFICZNE

OSW

SKŁAD

Wojciech Mańkowski

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Vespa_Foto / Shutterstock.com



Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl

  www.osw.waw.pl

ISBN 978-83-67159-91-3

Spis treści

WSTĘP | 5

TEZY | 6

I. NATO A WSPÓŁPRACA Z PARTNERAMI

SPOZA OBSZARU TRAKTATOWEGO SOJUSZU | 9

1. Definicja obszaru traktatowego NATO | **9**
2. Doktryna a praktyka | **10**
3. Elastyczne partnerstwa | **12**
4. Relacje państw Indo-Pacyfiku z NATO | **12**

II. WYZWANIE CHIŃSKIE | 14

1. Evolucja podejścia NATO do Chin | **14**
2. Stanowisko Chin wobec NATO | **17**

III. ZACIEŚNIANIE WSPÓŁPRACY NATO Z PAŃSTWAMI AP4 | 20

1. Narodziny i rozwój formuły AP4 | **20**
2. Podstawowe dokumenty i formy współdziałania | **21**
3. Strategiczne kalkulacje AP4 | **23**

IV. NOWA FAZA PARTNERSTWA | 25

1. Szczyt w Waszyngtonie | **25**
2. Nowe pomysły | **26**

V. INDO-PACYFIK A BEZPIECZEŃSTWO POLSKI | 29

1. Indo-Pacyfik jako region o znaczeniu globalnym | **29**
2. Indo-Pacyfik priorytetem dla USA | **30**
3. Strategia ChRL na Indo-Pacyfiku a bezpieczeństwo europejskie | **32**
4. Sojusz chińsko-rosyjski i perspektywa podwójnej eskalacji | **36**
5. Logika powiązań łączących Europę i Indo-Pacyfik | **38**
6. Wsparcie AP4 dla bezpieczeństwa europejskiego | **39**
7. Unia Europejska a Indo-Pacyfik | **41**
8. Strategie poszczególnych krajów NATO względem Indo-Pacyfiku | **44**

KONKLUZJE | 48

WSTĘP

Indo-Pacyfik (dla uproszczenia definiowany tutaj jako obszar pomiędzy zachodnią linią brzegową Oceanu Indyjskiego a wschodnią Oceanu Spokojnego) z każdym rokiem wydaje się zyskiwać na znaczeniu politycznym, gospodarczym i wojskowym. Wpływ wydarzeń w tym regionie – zarówno tych potencjalnie korzystnych, stwarzających nowe możliwości rozwoju i współpracy, jak i tych negatywnych, zagrażających bezpieczeństwu i światowemu porządkowi – na interesy innych obszarów i państw nie pozwala na ich ignorowanie. To sprawia, że nie tylko kraje leżące tam, lecz także te znajdujące się dalej muszą poświęcać mu więcej uwagi. Tak już się dzieje. Dotyczy to również organizacji międzynarodowych, do których należy Polska – w pierwszym rzędzie Unii Europejskiej i NATO.

Przedmiot tej analizy stanowi ewolucja podejścia Sojuszu Północnoatlantyckiego do Indo-Pacyfiku i jej konsekwencje dla polityki bezpieczeństwa Polski. Opracowanie nie postuluje natychmiastowego wypracowania kompleksowej strategii dla RP. Jego celem nie jest nawet nakreślenie wszystkich elementów, które mogłaby (bądź powinna) zawierać polityka Warszawy wobec regionu w kontekście priorytetów NATO. Skromniejszym, chociaż istotnym i pilnym zadaniem na dziś wydaje się raczej pobudzenie do dyskusji. Tej zaś obecnie zwyczajnie brakuje. Biorąc pod uwagę skalę i dramatyczny charakter zagrożeń, przed którymi stoją teraz Polska i cała wspólnota demokratyczna, nie możemy sobie pozwolić na pasywność, na porzucenie myślenia o Indo-Pacyfiku i jego związkach – w tym na płaszczyźnie bezpieczeństwa – z naszą częścią globu. A te są mocniejsze, bardziej organiczne, niż jeszcze niedawno mogło się wydawać.

TEZY

- Obszar działania NATO został w dużym stopniu ograniczony przez Traktat Północnoatlantycki. Ponadto europejscy członkowie Sojuszu pozostają tradycyjnie niechętni idei operacyjnego wnikania się w konflikty w geograficznie odległych regionach. Państwa wschodniej flanki obawiają się szczególnie zmarginalizowania teatru europejskiego na rzecz Indo-Pacyfiku. Część krajów Europy Zachodniej (zwłaszcza Francja) nie podziela w pełni polityki USA wobec Chin i dlatego ostrożnie analizuje konsekwencje partnerstwa NATO z państwami regionu indopacyficznego.
- Historia Sojuszu, przede wszystkim po 1990 r., udowodniła jednak, że organizacja jest zdolna do zaangażowania politycznego, a w wyjątkowych sytuacjach do podjęcia działań poza swoim obszarem mandatowym, jeśli wymaga tego wspólny interes bezpieczeństwa jego członków. Posunięcia takie nie podważyły traktatowych podstaw funkcjonowania NATO, co pokazały zarówno misje stabilizacyjne w wielu regionach świata, jak i elastyczne formuły partnerstwa z różnymi kategoriami państw nieczłonkowskich. Te ostatnie poszerzają paletę opcji politycznych Sojuszu.
- Przez dłuższy okres zainteresowane kraje Indo-Pacyfiku opierały swoje relacje z NATO na okazjonalnym wspieraniu jego aktywności i selektywnej partycypacji w niektórych programach partnerskich. Przyjęcie konfrontacyjnego kursu względem państw tego obszaru przez Chiny oraz niepokojąca asertywność i militaryzacja polityki Pekinu przekonały zarówno sojuszników, jak i najbliższych partnerów na Indo-Pacyfiku do zrewidowania wzajemnych stosunków i przeniesienia ich na wyższy poziom. Początkowo głównym celem tych działań była sygnalizacja strategiczna wobec Chin.
- Podobieństwo myślenia o najistotniejszych wyzwaniach, głównie tych związanych z Chinami, zaowocowało prowadzonym od 2020 r. intensywnym dialogiem (o charakterze uprzywilejowanym w porównaniu z innymi partnerami) i nowymi formułami kooperacji NATO z czterema państwami regionu – Australią, Japonią, Koreą Południową i Nową Zelandią (tzw. AP4 – Asia-Pacific Four) – przy jednoczesnym wyodrębnieniu w dokumentach Sojuszu roli regionu jako takiego. Dynamika otwarcia na AP4 wzrasta, nawet jeśli oczekiwania związane ze szczytem w Waszyngtonie nie zostały w pełni spełnione.

- Dotychczasowe – bardzo ostrożne – podejście Polski do współpracy NATO z Indo-Pacyfikiem wydaje się tracić uzasadnienie. Istnieje co najmniej sześć istotnych powodów, dla których znaczenie regionu i wartość tego partnerstwa dla interesów bezpieczeństwa RP będą rosły.
- Po pierwsze Indo-Pacyfik nieuchronnie staje się najbardziej wpływowym regionem na ekonomicznej, politycznej, wojskowej i klimatycznej mapie świata. Aby zwiększyć skuteczność odstraszenia i zapobiec dominacji Chin, zacieśnienie więzi z naturalnymi partnerami państw zachodnich w tym kluczowym obszarze przetrada się w imperatyw dla USA i Zachodu, a tym samym – także dla Polski.
- Po drugie priorytetowe traktowanie Indo-Pacyfiku przez Stany Zjednoczone oznacza dla ich europejskich sojuszników konieczność wypracowania właściwej polityki, uwzględniającej te realia. Wymaga ona takiej synergii posunięć, która zapewni odpowiednie środki i zdolności do jednoczesnej obrony zarówno europejskiego, jak i azjatyckiego teatru działań z poszanowaniem istniejących zobowiązań sojuszniczych. Niezależnie od wątpliwości licznych państw europejskich proces ten postępuje, a partnerstwo z AP4 może się znaleźć wśród jego pierwszoplanowych elementów.
- Po trzecie coraz ściślejsza kooperacja rosyjsko-chińska stała się już częścią nowej rzeczywistości strategicznej. Globalny wymiar tego współdziałania – od powiązań gospodarczych i technologicznych oraz wzajemnego wsparcia politycznego, poprzez ćwiczenia wojskowe i wymianę informacji, po ofensywę dyplomatyczną i dezinformacyjną na całym świecie – wymusza bardziej kolektywną reakcję międzynarodowej wspólnoty demokratycznej. Państwa członkowskie NATO i AP4 mają wspólny interes, aby zagwarantować skuteczność polityki odstraszenia wobec Pekinu i Moskwy, zarówno w Europie, jak i w Azji. Dla Polski niezwykle ważne jest to, że kryzys lub konflikt na obszarze indopacyficznym z udziałem Chin i USA Rosja mogłaby postrzegać jako szansę na podważenie natowskich gwarancji bezpieczeństwa w Europie.
- Po czwarte państwa AP4 widzą powiązania teatru indopacyficznego z europejskim. Zauważają negatywne dla siebie konsekwencje ewentualnej wygranej Rosji na Ukrainie i wnoszą znaczący wkład we wspieranie Kijowa przez koalicję państw demokratycznych. Polityka ta należy zaś obecnie do filarów polityki bezpieczeństwa Polski. Co więcej, kraje AP4 pośrednio uczestniczą w polityce odstraszenia NATO, również na jego wschodniej flance.

- Po piąte współdziałanie z AP4 to nie tylko składowa nowego kursu Sojuszu, lecz także znaczący element geopolitycznej transformacji Unii Europejskiej. Z uwagi na poszerzający się mandat UE na polu polityki bezpieczeństwa niezbędna jest wyższa aktywność Polski w kształtowaniu tejże. Do wyzwań należy zapobieganie potencjalnym sprzecznościom między strategiami UE i NATO względem Indo-Pacyfiku.
- Po szóste specjalne strategie wobec omawianego regionu, wypracowane i ogłoszone w ostatnich latach przez wielu sojuszników Polski, potwierdzają duże podobieństwo myślenia i długofalowość powiązań na polu bezpieczeństwa między Europą a nim. Idzie to w parze z coraz ambitniejszą praktyką współpracy wojskowej realizowanej w formacie dwustronnym przez niektóre większe państwa NATO (Wielką Brytanię, Francję, Niemcy).

I. NATO A WSPÓŁPRACA Z PARTNERAMI SPOZA OBSZARU TRAKTATOWEGO SOJUSZU

1. Definicja obszaru traktatowego NATO

Do 2020 r. rozwój specjalnych relacji Sojuszu z czterema państwami regionu Indo-Pacyfiku – Australią, Japonią, Republiką Korei i Nową Zelandią – przebiegał w sposób naturalny. Opierał się na swobodnym wyborze konkretnych form kooperacji i określaniu wspólnych interesów, bez konieczności uzgadniania specjalnej strategii. Aby jednak lepiej zrozumieć kontekst, w jakim NATO wypracowało obecny model tych stosunków, niezbędna jest analiza doktrynalnej i politycznej ewolucji, jaką przeszło ono w swoim myśleniu na temat obszarów i państw poza terytorium wspólnoty transatlantyckiej.

Na mocy Traktatu Północnoatlantyckiego¹, powołującego do życia Sojusz Północnoatlantycki, mandat (a tym samym teren działania) NATO jest ściśle określony w art. 6 dokumentu. Zasadniczo ogranicza on obszar zastosowania zobowiązań dotyczących zbiorowej obrony (art. 5) do terytorium państw członkowskich w Europie, Ameryce Północnej, Turcji, tudzież (w odniesieniu do sił zbrojnych, okrętów i statków powietrznych członków) Morza Śródziemnego i obszaru północnoatlantyckiego na północ od zwrotnika Raka. Tym samym poza zakresem mandatowym Sojuszu pozostają nie tylko Afryka, Ameryka Południowa i Antarktyda, lecz także większość Indo-Pacyfiku. Nie zmieniła tego ani wojna koreańska w latach 1950–1953 (NATO jako organizacja nie była w nią bezpośrednio włączona), ani tym bardziej wojna w Wietnamie, którą USA musiały prowadzić same.

Podobnie sprawa się miała z SEATO (Southeast Asia Treaty Organization), powstałą w 1955 r. (i rozwiązaną w 1977 r.) organizacją obrony zbiorowej w Azji Południowo-Wschodniej, potocznie zwaną azjatyckim NATO. Obok USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Australii, Nowej Zelandii, Pakistanu należały do niej tylko dwa kraje regionu – Filipiny i Tajlandia. Nigdy nie stworzyła ona stałych struktur wojskowych, a jej sens polegał raczej na legitymizacji antykomunistycznych kampanii prowadzonych przez Waszyngton w Azji, a nie na wypełnianiu faktycznych zobowiązań sojuszniczych.

Generalnie wielu europejskich członków NATO zawsze przejawiało ostrożność w kwestii operowania Sojuszu poza terytorium państw członkowskich.

¹ Traktat Północnoatlantycki, NATO, Waszyngton, 4.04.1949, nato.int.

W przypadku byłych mocarstw kolonialnych, jak Francja czy (w mniejszym stopniu) Wielka Brytania, mających nie najlepsze doświadczenia z postawą USA wobec ich polityki w schyłkowym okresie ich historii kolonialnej (pamiętających choćby brak poparcia Waszyngtonu dla operacji sueskiej w 1956 r.), owa ostrożność ma głębsze podłoże. Paryż (nie jest zresztą w tej kwestii odosobniony) nie podziela w pełni kursu Stanów Zjednoczonych względem Chin, więc nie chce większego zaangażowania NATO w regionie. W marcu 2023 r. prezydent Emmanuel Macron wyartykułował ten pogląd bardzo ostro – po wizycie w Pekinie oznajmił, że ani Francja, ani Europa nie powinny się mieszać w amerykańsko-chińską konfrontację dotyczącą Tajwanu². Oświadczenie to spotkało się z publiczną krytyką za brak solidarności z USA, lecz nie ulega wątpliwości, że Macron powiedział publicznie to, co sporo Europejczyków myśli prywatnie³.

Wstrzeźliwość większości europejskich sojuszników (zwłaszcza tych na wschodniej flance) wynika natomiast przede wszystkim z obaw przed ewentualnym zaniedbaniem teatru europejskiego przez Stany Zjednoczone. Ponadto globalna rola Waszyngtonu i zobowiązania wojskowe, jakie łączą go z różnymi państwami Indo-Pacyfiku, sprawiają, że niechęć europejskich sojuszników do uwikłania się w konflikty poza Starym Kontynentem, szczególnie w regionie Indo-Pacyfiku, pozostaje aktualna.

2. Doktryna a praktyka

Niezależnie od opisanych formalnoprawnych i politycznych ograniczeń po zakończeniu zimnej wojny NATO przeszło ewolucję podejścia do terytoriów pozatraktatowych. W latach 90. ubiegłego stulecia debata dotyczyła możliwości interwencji na Bałkanach. Hasło *out of area or out of business* (wychodzisz poza swój obszar albo wypadasz z biznesu)⁴ dobrze definiowało dylemat stojący przed decydentami: Sojusz krytykowano za to, że pozostając bierny, może się stać bezużyteczny.

Krwawe wojny toczono na terytorium rozpadającej się Jugosławii, a więc państwa nieczłonkowskiego, które nie było agresorem wobec żadnego z państw

² P. Ricard, P. Smolar, B. Philip, *Macron's Taiwan statements upset France's allies*, Le Monde, 11.04.2023, lemonde.fr/en.

³ Pokazały to badania opinii publicznej w różnych państwach UE w 2023 r. Zob. B. Malley, *Poll: Most Europeans support neutrality in US-China conflict*, Responsible Statecraft, 8.06.2023, responsiblestatecraft.org.

⁴ W. Tuohy, *Military: NATO After the Cold War: It's 'Out of Area or Out of Business'*, Los Angeles Times, 13.08.1993, latimes.com.

sojuszniczych. Nie było więc mowy o ewentualnym zastosowaniu art. 5. Zarazem czystek etnicznych i morderstw dokonywano w Bośni, m.in. w Sarajewie, gdzie przecież zaczęła się I wojna światowa. Symbolika miała duże znaczenie. W stolicach państw NATO z każdym tygodniem trwania krwawych wydarzeń rosło przekonanie o konieczności położenia kresu konfliktowi: najpierw poprzez dyslokację sił stabilizacyjnych, a później – interwencję powietrzną (w przypadku Kosowa). I to europejscy członkowie Sojuszu naciskali w końcu na USA, aby organizacja nie pozostała bezczynna w obliczu groźby ludobójstwa w Europie. Warunkiem działania poza terytorium NATO był mandat ONZ bądź przekonanie o mocnych podstawach prawnych podejmowanych działań.

Kolejna misja wojskowa – tym razem w Afganistanie – wiązała się bezpośrednio z uruchomieniem art. 5, gdy Stany Zjednoczone padły ofiarą bezprecedensowych ataków terrorystycznych 11 września 2001 r. Dowody jednoznacznie wskazywały, że ataki przygotowano i przećwiczono w Afganistanie. Stąd mocne wsparcie sojuszników dla amerykańskiej interwencji w odległym zakątku globu.

Operacja NATO w Libii w 2011 r., podobnie jak ta na Bałkanach, wynikała z obowiązków nałożonych na społeczność międzynarodową, m.in. przez rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ, a nie z wcześniej uzgodnionej polityki celowego wychodzenia poza obszar Sojuszu. Bezpośrednim bodźcem były także prośby Francji i Wielkiej Brytanii o wsparcie ze strony całego NATO, gdy te dwa kraje początkowo same próbowały podjąć interwencję w obliczu agresywnej polityki reżimu Muammara Kaddafiego. Jeszcze inny charakter – czysto szkoleniowy, na prośbę rządu w Bagdadzie – ma trwająca w różnych formach od 2004 r. misja w Iraku.

Elastyczność i zdolność do kształtowania polityki NATO wobec państw na całym globie w żaden sposób nie implikuje politycznej lub praktycznej gotowości do działań operacyjnych w odległych regionach, w tym na Indo-Pacyfiku. Niemniej opisane powyżej doświadczenie tych i innych (np. antypirackich) misji i operacji Sojuszu pokazuje, że dostosowywanie się do bieżących i nowych wyzwań bezpieczeństwa leży w jego DNA. Udowodnił on wielokrotnie, że potrafi aktywnie funkcjonować w różnych częściach świata, nie naruszając przy tym ograniczeń wynikających z treści Traktatu Północnoatlantyckiego. To duża wartość dodana, jeśli weźmiemy pod uwagę, jak trudno przewidzieć rozwój wydarzeń w różnorodnych, chociaż powiązanych strategicznie regionach. To, co dzisiaj wydaje się mało prawdopodobne (lub wręcz niemożliwe), szybko może stać się faktem, na który będą musiały zareagować poszczególne stolice

krajów członkowskich. Stanowi to dodatkowy argument za aktywniejszym budowaniem partnerstwa NATO z państwami AP4 – nie po to, aby wygenerować nowe zobowiązania operacyjne, ale aby zwiększyć wybór opcji politycznych dla Sojuszu.

3. Elastyczne partnerstwa

Od 1990 r. NATO konsekwentnie rozwija stosunki i więzi partnerskie, w rozmaitych formach i konfiguracjach, z innymi organizacjami (aktualnie głównie z UE, ONZ i OBWE) oraz z państwami nieczłonkowskimi. Początkowo w centrum jego uwagi znajdowały się były państwa Układu Warszawskiego i pozostałe kraje OBWE (*vide* Rada Współpracy Północnoatlantyckiej, Partnerstwo dla Pokoju, Rada NATO–Rosja itp.), następnie państwa basenu Morza Śródziemnego (Dialog Śródziemnomorski), Bliskiego Wschodu (Stambulska Inicjatywa Współpracy), wreszcie państwa w różnych rejonach świata (tzw. *partners across the globe*). Celem wszystkich formuł partnerstwa jest kształtowanie kooperatywnego modelu bezpieczeństwa międzynarodowego. To – obok zbiorowej obrony oraz zapobiegania kryzysom i zarządzania nimi – jedno z trzech głównych zadań strategicznych Sojuszu. W praktyce rozwijanie partnerskich relacji z państwami trzecimi pomaga też wzmocnić skuteczność licznych misji i operacji NATO poprzez bezpośredni bądź pośredni udział w nim partnerów.

Elastyczność i zdolność dopasowywania instrumentów współpracy do potrzeb Sojuszu przy jednoczesnym zgraniu ich z oczekiwaniami partnerów to dobra tradycja NATO. Polska na drodze do członkostwa w latach 90. mogła na przykład skorzystać z programu Partnerstwo dla Pokoju, dostępnego dla wszystkich uczestników, ale dopasowując go do własnych aspiracji integracyjnych.

4. Relacje państw Indo-Pacyfiku z NATO

Przez wiele lat niektóre demokratyczne kraje regionu Indo-Pacyfiku wchodziły w interakcje z NATO. Pomagały stabilizować sytuację na Bałkanach (Japonia⁵, Nowa Zelandia⁶), uczestniczyły w operacji wojskowej (Australia⁷, Nowa Zelandia) lub cywilnej (Korea Południowa w prowincji Parwan w Afganistanie⁸), wspo-

⁵ *Relations with Japan*, NATO, nato.int.

⁶ *Relations with New Zealand*, NATO, nato.int.

⁷ *Relations with Australia*, NATO, nato.int.

⁸ Korea Południowa wniosła istotny wkład do funduszu wsparcia Afganistanu (ponad 300 mln dolarów), udostępniła prawie 500 ekspertów z dziedziny polityki zdrowotnej i edukacji w prowincji Parwan. Była też aktywna na polu współpracy z NATO w walce z piractwem. Zob. *Relations with the Republic of Korea*, NATO, nato.int.

magaly przedsięwzięcia morskie w walce z piractwem i terroryzmem (Australia, Korea Południowa⁹, Nowa Zelandia) czy misję szkoleniową w Iraku, aktywnie kooperowały z Sojuszem w ramach koalicji przeciwko Państwu Islamskiemu, hojnie finansowały natowskie programy i fundusze (*vide* znaczący wkład Japonii na rzecz wspierania narodowych sił Afganistanu, likwidacji niewybuchów itd.). Można stwierdzić, że konkretne współdziałanie tych państw z NATO było rozbudowane, chociaż prowadzono je bez formalnych ram strukturyzujących stosunki z regionem jako takim.

Fundament owej kooperacji stanowiły podobieństwo wyznawanych wartości i celów stojących przed wspólnotą międzynarodową (prymat prawa międzynarodowego, dążenie do utrzymania ładu i bezpieczeństwa), a w dużym stopniu również bliskie więzi łączące wielu partnerów w regionie z liczącymi się sojusznikami, zwłaszcza USA i Wielką Brytanią. Dostyc regularnie prowadzono dialog polityczny na różnym szczeblu, zazwyczaj roboczym.

Po 2010 r. najaktywniejsze państwa Indo-Pacyfiku zdecydowały się skorzystać z oferty Sojuszu i uzgodnić z nim tzw. indywidualne programy partnerstwa i współpracy (IPPW): Korea Południowa i Nowa Zelandia w 2012 r., Australia w 2013 r., Japonia w 2014 r. Tekst wspólnej deklaracji politycznej NATO–Japonia z 2013 r.¹⁰ dobrze ilustrował nowe okoliczności, które przyczyniły się do sformalizowania kooperacji bilateralnej. Mowa w nim o wspólnocie wartości i interesów strategicznych, dobrym doświadczeniu praktycznego współdziałania w Afganistanie i dalszym otwarciu Sojuszu na stosunki z partnerami.

Poszczególne IPPW z krajami Indo-Pacyfiku opierały się na wyborze dostępnych (dla wszystkich partnerów) obszarów współpracy, pokrywających się z konkretnymi zainteresowaniami poszczególnych państw. Na wachlarz tematów składały się m.in.: interoperacyjność, operacje morskie, bezpieczeństwo cybernetyczne, kooperacja naukowa, współpraca w zwalczaniu następstw katastrof naturalnych i przemysłowych czy wymiana analiz dotyczących kontroli zbrojeń i nieprolifracji (zagadnienie szczególnie istotne dla Republiki Korei w kontekście programu nuklearnego Korei Północnej). Zgodnie z nazwą format relacji pozostawał jednak indywidualny, a w dokumentach NATO nie pojawiało się odniesienie do regionu Indo-Pacyfiku jako takiego.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ [Joint Political Declaration between Japan and the North Atlantic Treaty Organisation, NATO, 13.04.2013, nato.int.](https://www.nato.int/pr/2013/04/13042013_nato_int.htm)

II. WYZWANIE CHIŃSKIE

1. Ewolucja podejścia NATO do Chin

Przez wiele lat Sojusz publicznie pomijał temat rosnącej siły ChRL na arenie międzynarodowej. Można zaryzykować tezę, że – podobnie jak w przypadku Rosji w latach 1990–2014 – sojusznicy starali się nieco zaklinać rzeczywistość, upatrując w Chinach przede wszystkim partnera handlowego i licząc na to, że prędzej czy później staną się one konstruktywnym uczestnikiem stosunków międzynarodowych, także na polu bezpieczeństwa. Ta filozofia legła przecież u podstaw strategii Waszyngtonu, który m.in. mocno naciskał na włączenie ChRL do Światowej Organizacji Handlu. W USA światełka alarmowe związane z coraz bardziej konfrontacyjną polityką Pekinu (zarówno w Azji, jak i globalnie) zaczęły zapalać się stopniowo od początku tego wieku. U europejskich sojuszników nastąpiło to jeszcze później.

Dla Stanów Zjednoczonych rosnąca potęga ekonomiczna i aktywność polityczna Chin na Indo-Pacyfiku nabrały dodatkowego znaczenia na polu bezpieczeństwa, gdy Pekin rozpoczął intensywną rozbudowę swoich zdolności wojskowych, a następnie wykazał gotowość do wykorzystywania atutów gospodarczych i militarnych do zastraszania partnerów USA w tym regionie. Dlatego konieczność skoncentrowania większej uwagi na Azji Waszyngton otwarcie deklarował już za prezydentury Billa Clintona (New Pacific Community Initiative¹¹). Kurs ten kontynuowały administracje George’a W. Busha i Baracka Obamy w ramach strategii wobec Azji i Pacyfiku oraz amerykańskiego „pivotu” na Pacyfik, a w okresie rządów Donalda Trumpa nastąpiło znaczące zaostrzenie krytyki polityki Chin i de facto trwałe rozpoczęcie wielowymiarowej rywalizacji z tym państwem.

Wydaje się, że Pekin, przyzwyczajony do pobłażliwości europejskich członków NATO, popełnił strategiczną pomyłkę, podejmując na przestrzeni ostatniej dekady szereg działań, które nie pozostawiły wyboru co do zmiany swojego podejścia również im. Na liście prowokacyjnych zachowań trzeba umieścić arogancką postawę w czasie pandemii, próby zastraszania sojuszników (kazus Litwy)¹², groźby pod adresem Tajwanu, agresywne roszczenia do terytoriów morskich innych państw (głównie na Morzu Południowochińskim),

¹¹ Zob. 14. *East Asia and the Pacific*, archiwum Departamentu Stanu USA, 2001–2009.state.gov.

¹² Szerzej zob. J. Hyndle-Hussein, J. Jakóbcowski, *Nowa odsłona presji Chin na Litwę – uderzenie w europejskie łańcuchy dostaw*, OSW, 22.12.2021, osw.waw.pl.

szpiegostwo przemysłowe czy wykupywanie krytycznej infrastruktury w krajach członkowskich NATO przy jednoczesnym niedotrzymaniu obietnic co do pełnego otwarcia własnego rynku. Za kolejny punkt zwrotny należy uznać rosyjską agresję na Ukrainę w 2022 r. – w reakcji na nią Pekin wydatnie wsparł Moskwę dyplomatycznie, propagandowo i gospodarczo. Doprowadził tym samym do sytuacji, w której jego reputacja bardzo ucierpiała – Chiny coraz szerzej zaczęto uważać w Europie za wyzwanie dla całego globalnego ładu¹³.

Nawet Unia Europejska, tradycyjnie preferująca kooperacyjne nastawienie do partnerów, musiała wziąć te fakty pod uwagę i uzupełniła swój polityczny słownik o określenie ChRL mianem „ekonomicznego konkurenta, systemowego rywala”, a nie tylko właśnie partnera. Jeżeli dodać do tego mocne naciski na pozostałych sojuszników ze strony ówczesnej administracji Trumpa, aby klarowniej zdefiniować podejście NATO do Chin, to zmiana postawy całej organizacji sprawiała wrażenie nieuniknionej.

Do niedawna w oficjalnych dokumentach Sojuszu próżno było szukać wzmianki o roli ChRL w kontekście jego interesów. Dopiero podczas szczytu w Londynie w grudniu 2019 r. przywódcy NATO po raz pierwszy przyznali publicznie, że „rosnące wpływy Chin i ich międzynarodowa polityka stwarzają szanse i wyzwania, które wymagają wspólnej odpowiedzi Sojuszu”¹⁴. To krótkie zdanie otworzyło polityczne drzwi do konkretniejszej oceny znaczenia Pekinu dla bezpieczeństwa NATO.

Co więcej, londyński szczyt dał zielone światło sekretarzowi generalnemu do opracowania propozycji wzmocnienia politycznego wymiaru Sojuszu. Częściowo była to odpowiedź na skrytykowanie NATO przez prezydenta Macrona, który w wywiadzie dla tygodnika „The Economist” mówił o politycznej śmierci mózgowej Sojuszu¹⁵. Zaowocowało to powołaniem grupy niezależnych ekspertów. Jej raport (NATO 2030) jednoznacznie opisywał zagrożenia i wyzwania dla organizacji, jakie niesie aktualny kurs Pekinu. Pisano w nim o Chinach jako państwie autorytarnym, niepodzielającym wartości wyznaczanych przez sojuszników, naruszającym – wraz z Rosją – ład międzynarodowy oparty na prawie i zasadach oraz rzucającym Zachodowi wyzwanie polityczne, technologiczne i militarne. Co równie ważne, tekst generalnie apelował

¹³ Zob. P. Le Corre, *The “Rebirth” of Europe-Taiwan Relations: Explaining Europe’s New Balance Between Beijing and Taipei*, Asia Society Policy Institute, 10.01.2024, [asiasociety.org](https://www.asiasociety.org).

¹⁴ *London Declaration*, NATO, 4.12.2019, [nato.int](https://www.nato.int).

¹⁵ *Emmanuel Macron warns Europe: NATO is becoming brain-dead*, The Economist, 7.11.2019, [economist.com](https://www.economist.com).

o przyjęcie bardziej globalnego podejścia przez NATO, ze względu na ogólnoswiatowy charakter wspomnianych zagrożeń¹⁶.

Tezy zawarte w omawianym niezależnym raporcie w dużym stopniu zostały skodyfikowane w przyjętej w 2022 r. Koncepcji strategicznej NATO¹⁷. Zdecydowanie przesunęła ona punkt ciężkości oceny polityki Pekinu w kierunku zagrożeń, a nie szans. Przyjęty na szczycie w Madrycie dokument otwarcie zarzuca Chinom używanie instrumentów politycznych, ekonomicznych i wojskowych do projekcji siły na arenie globalnej oraz nieujawnianie swojej strategii i intencji. W połączeniu z działaniami hybrydowymi (np. dezinformacją i atakami cybernetycznymi, które naruszają bezpieczeństwo sojuszników), dążeniem do dominacji, stosowaniem lewara ekonomicznego i technologicznego do generowania uzależnień oraz strategicznym partnerstwem z Rosją służącym podważeniu porządku międzynarodowego postawę Pekinu jednoznacznie opisano jako zagrażającą bezpieczeństwu NATO.

Od tego czasu myślenie o polityce Chin w tych kategoriach jeszcze uległo wzmocnieniu¹⁸. Wraz z rosyjską agresją na Ukrainę strategiczną współpracę między Pekinem a Moskwą – polityczną, gospodarczą (dla Rosji szczególnie istotną w kontekście omijania zachodnich sankcji), pośrednio wojskową (wspólne ćwiczenia, dostarczanie komponentów podwójnego zastosowania dla rosyjskiego przemysłu zbrojeniowego itp.) – uznano za bezpośrednio godzącą w interesy bezpieczeństwa Sojuszu. W ostatnim rocznym raporcie za 2023 r., przedstawionym przez sekretarza generalnego w marcu 2024 r.¹⁹, znalazło się mocne stwierdzenie, że NATO i Chiny nie są partnerami, zaś oczekiwania sojuszników względem Pekinu obejmują jasne potępienie rosyjskiej agresji i zaprzestanie wsparcia dla narracji, a właściwie dezinformacji Kremla. Istniejące formy konsultacji między reprezentantami Sojuszu i ChRL – na poziomie politycznym i wojskowym – zostają utrzymane (np. w sprawach dotyczących kontroli zbrojeń), ale nie prowadzą do żadnej kooperacji (w przeszłości żywiono nadzieje o takowej, związane z potencjalnym wzajemnym wsparciem morskich operacji antyterrorystycznych i antypirackich). Dzisiejsze kontakty mają raczej nakłaniać Pekin do temperowania Moskwy, np. powstrzymania jej

¹⁶ Do grona autorów raportu należała Polka – była minister spraw zagranicznych Anna Fotyga. Zob. *NATO 2030. Factsheet*, NATO, czerwiec 2021, nato.int.

¹⁷ *NATO 2022 Strategic Concept*, NATO, 29.06.2022, par. 13–14, nato.int.

¹⁸ Zob. np. wystąpienie sekretarza generalnego NATO Jensa Stoltenberga w Heritage Foundation, NATO, 31.01.2024, nato.int.

¹⁹ *The Secretary General's Annual Report 2023*, NATO, 14.03.2024, nato.int.

przed stosowaniem niebezpiecznej retoryki dotyczącej ewentualnego użycia broni nuklearnej.

Sojusznicy zachowują powściągliwość w publicznej krytyce Chin i pilnują, aby nie była ona kalką ocen zarezerwowanych dla Rosji. Liczne stolice nie tylko chcą uniknąć fundamentalnej krytyki ChRL, aby nie podsycać już panujących tam fobii w odniesieniu do NATO i świata zachodniego, lecz także starają się akcentować różnice w podejściu do Pekinu pomiędzy USA a państwami Unii Europejskiej. Ale i tak zmiana ma charakter fundamentalny.

2. Stanowisko Chin wobec NATO

Polityka ChRL względem Sojuszu oraz chińskie narracje propagandowe o nim ewoluowały na przestrzeni ostatnich dekad. Obecnie można je uznać za bezsprzecznie wrogie. Do takiego stanu rzeczy doprowadziło kilka istotnych procesów: wejście stosunków Chin-USA w okres strategicznej konfrontacji, przemiany w obrębie samego NATO i jego nastawienia do Indo-Pacyfiku, a także strategiczna synergia ChRL z Rosją wymierzona w amerykańskie sieci sojuszy. Z punktu widzenia Pekinu sprzeczność interesów z NATO ma charakter strukturalny – w przewidywalnej przyszłości przywódcy Chin raczej nie będą skłonni zmienić tego podejścia, bez porzucenia globalnych ambicji.

W deklaratywnej opinii Sojuszu chińscy przywódcy muszą godzić ideologię i pragmatykę polityki zagranicznej. Z punktu widzenia tej pierwszej NATO od powstania ChRL w 1949 r. wartościowano jednoznacznie negatywnie. W praktyce politycznej w ciągu ostatnich 75 lat stosunek kierownictwa Komunistycznej Partii Chin (KPCh) do Sojuszu przeszedł pełen cykl: od wrogości do partnerstwa i ponownie do wrogości²⁰. To w pierwszej kolejności rezultat zmieniających się relacji Pekinu z Waszyngtonem i – w mniejszym stopniu – z Moskwą. Niemniej stałym elementem oceny NATO przez KPCh jest przekonanie, że – podobnie jak każda inna organizacja skupiająca państwa Zachodu – służy ono jako narzędzie dominacji Stanów Zjednoczonych nad sojusznikami i będzie realizowało interesy USA, nawet wbrew interesom innych członków.

Kiedy Pekin i Waszyngton zbliżają się do siebie, Chiny postrzegają NATO neutralnie, jeśli nie przyjaźnie; natomiast kiedy ich stosunki się pogarszają, niechęć do Sojuszu rośnie. W okresie zimnej wojny, do momentu rozłamu

²⁰ Zob. P. Shetler-Jones, *“Sewage of the Cold War”: China’s Expanding Narratives on NATO*, „Special Report”, no. 526, The United States Institute of Peace, listopad 2023, usip.org.

sowiecko-chińskiego w latach 60. był on wrogiem „obozu socjalizmu i pokoju”. Po chińsko-amerykańskim *rapprochement* ery Richarda Nixona propaganda zaczęła nawet mówić o „wspólnym froncie” z NATO²¹. Po zakończeniu zimnej wojny i rozpadzie ZSRR Sojusz generalnie ignorowano na poziomie politycznym. Nawet po zbombardowaniu ambasady Chin w Belgradzie w maju 1999 r. w czasie interwencji NATO w Kosowie propaganda KPCh skupiła się na atakach na Stany Zjednoczone, a nie na nim²².

Wejście relacji chińsko-amerykańskich w fazę ostrego współzawodnictwa w drugiej dekadzie XXI wieku wpłynęło zarówno na zaostrzenie retoryki względem NATO, jak i na sam wzrost obecności Sojuszu w roli antagonisty w przekazie międzynarodowym ChRL. Pierwszy w dziejach udział szefów państw i rządów partnerów NATO z Indo-Pacyfiku w szczycie w Madrycie w 2022 r. oraz przyjęta tam nowa Koncepcja strategiczna, odnosząca się również do tego regionu, zaalarmowały Pekin. Skutkowało to zdwojeniem ataków propagandowych na Sojusz, m.in. pod kątem jego ewentualnego rozszerzenia na Indo-Pacyfik czy wykorzystania jego doświadczeń do budowy „azjatyckiego NATO”²³. Partyjna propaganda przedstawia programy partnerstwa Sojuszu z krajami Azji Wschodniej i Pacyfiku jako bezprawną ingerencję w tę część świata oraz „przynoszenie do regionu zimnowojennej mentalności”²⁴. Szczególnie silnie uderzano w pomysł utworzenia biura łącznikowego NATO w Tokio. Organizacja jest wciąż widziana i prezentowana jako narzędzie kontrolowania Europy przez USA²⁵, wykorzystywane instrumentalnie przeciwko Chinom²⁶.

Stosunek Pekinu do Sojuszu to również funkcja relacji z Moskwą w ramach wzajemnej „wymiany przysług” na teatrach europejskim i indopacyficznym. Choć za przełomowy okres w zawiązywaniu de facto sojuszu chińsko-rosyjskiego można uznać lata 2013–2014²⁷, to ChRL przez długi czas ograniczała

²¹ Zob. *Chairman Mao Zedong's Theory on the Division of the Three World and the Strategy of Forming an Alliance Against an opponent*, MSZ ChRL, fmprc.gov.cn; R.A. Scalpino, *China and the Balance of Power*, Foreign Affairs, 1.01.1974, foreignaffairs.com.

²² Po uspokojeniu się nastrojów w ChRL tamtejsi eksperci odnotowali udział NATO w incydencie, ale przede wszystkim jako narzędzia Waszyngtonu. Zob. Kong Hanbing, 世纪末的悲剧——北约轰炸南联盟; *idem*, 北约介入科索沃战争, Aisixiang, 20.02.2023, aisixiang.com.

²³ Zob. 北大西洋公约组织, MSZ ChRL, mfa.gov.cn.

²⁴ Zob. Xu Ruojie, 北约图谋“东进”推高亚太安全风险, Xinhua, 20.07.2023, news.cn; Zhong Feiteng, 北约「亚太化」面临三个挑战, China Times, 7.02.2023, chinatimes.com.

²⁵ Zhao Junjie, 拜登访欧意在强化对北约的控制力, China Internet Information Center, 4.07.2023, china.com.cn.

²⁶ Sun Ru, 中美全球博弈下的北约亚太化, China Institutes of Contemporary International Relations, 29.07.2022, cicir.ac.cn.

²⁷ Zob. M. Bogusz, J. Jakóbowski, W. Rodkiewicz, *Oś Pekin-Moskwa. Fundamenty asymetrycznego sojuszu*, OSW, Warszawa 2021, osw.waw.pl.

krytykę NATO. Realna zmiana nastąpiła po wideokonferencji Władimira Putina z Xi Jinpingiem w grudniu 2021 r., w trakcie przygotowań Rosji do pełnoskalowej inwazji na Ukrainę. Od tego czasu chińskie media państwowe, które do tej pory zdawkowo informowały o narastającym napięciu wokół Ukrainy, nagle zaczęły ze wzmożoną siłą propagować narrację Moskwy o roli Sojuszu w Europie. Można ją sprowadzić do dwóch tez, do tej pory powtarzanych przez KPCh w przekazie zarówno wewnętrznym, jak i zagranicznym skierowanym do Globalnego Południa: NATO to twór przestarzały i artefakt zimnej wojny oraz organizacja militarystyczna podważająca pokój i stabilność w Europie²⁸. W zamian strona chińska oczekuje od rosyjskiej nasilenia dezaprobaty wobec konsolidacji politycznej amerykańskich sojuszników na Indo-Pacyfiku, jak Quad (format współpracy Stanów Zjednoczonych, Japonii, Indii i Australii) czy AUKUS (pakt technologiczno-wojskowy między Wielką Brytanią, Australią i USA), oraz w kwestii Tajwanu – co znalazło wyraz m.in. w chińsko-rosyjskiej deklaracji z 4 lutego 2022 r.

Abstrahując od narracji propagandowej, ChRL uważa Sojusz za zagrożenie w trzech wymiarach. Po pierwsze uznała go za jeden z kluczowych mechanizmów umożliwiających konsolidację i skuteczną współpracę polityczną państw Zachodu w skali globalnej, w tym koordynację przeciwdziałania rosnącym wpływom Chin. Pekin zakłada też, że w razie konfliktu chińsko-amerykańskiego członkowie Sojuszu należący również do UE wsparliby sankcje ekonomiczne wymierzone w ChRL.

Po drugie istnienie NATO stanowi ważną przeszkodę w oddziaływaniu Rosji na państwa europejskie. W realiach pogłębiającej się rywalizacji strategicznej Pekin chce wykorzystać swój de facto sojusz z Moskwą do zneutralizowania Europy jako potencjonalnego sojusznika Waszyngtonu. Podstawowym narzędziem byłaby tu presja militarna Rosji, lecz silne NATO utrudnia lub wyklucza szantaż z jej strony.

Po trzecie (zakończoną już) operację NATO w Afganistanie Chiny postrzegają jako dowód, że Sojusz może nie tylko przejawiać aktywność w wymiarze bezpieczeństwa europejskiego, lecz także potencjalnie może wspomagać USA na Oceanie Spokojnym – zarówno pośrednio, jak i bezpośrednio. To oznacza, że w sytuacji konfliktu w regionie Indo-Pacyfiku państwa NATO mogłyby wesprzeć Stany Zjednoczone i ich azjatyckich sojuszników politycznie i materialnie (dostarczając broń i amunicję), jak również – w jakimś stopniu – militarnie.

²⁸ Zob. 北大西洋公约组织, *op. cit.*

III. ZACIEŚNIANIE WSPÓŁPRACY NATO Z PAŃSTWAMI AP4

1. Narodziny i rozwój formuły AP4

Wszystkie opisane powyżej czynniki wywarły znaczący wpływ na zmianę perspektywy newralgicznej czwórki partnerów NATO z regionu Indo-Pacyfiku. Są oni silnie narażeni na konsekwencje agresywnych działań Chin. Wszystkie kraje AP4 podpisały porozumienia obronne z USA (nawet jeśli to z Nową Zelandią w praktyce nie podlega realizacji, a zobowiązania Stanów Zjednoczonych względem Japonii są jednostronne) i ewentualny konflikt zbrojny o Tajwan miałby znaczenie egzystencjalne dla ich bezpieczeństwa. Państwa te doskonale rozumieją również, jak bacznie Chiny obserwują rosyjską agresję na Ukrainę i wyciągają z niej wnioski dla własnej polityki.

Co ważne, czwórka ta dostrzega też strategiczny interes Pekinu w uwikłaniu się Waszyngtonu i innych sojuszników w pomoc dla Kijowa i w konflikt Zachodu z Rosją. Utrzymujący się od lat konfrontacyjny kurs ChRL w regionie, poparty wysokim wzrostem jej wydatków na zbrojenia, wymusił na AP4 kolejne inwestycje w siły zbrojne²⁹ i ćwiczenia wojskowe oraz nowe formuły współpracy międzynarodowej i regionalnej (np. AUKUS, trójkąt Japonia-Korea Południowa-USA), ale także stał się silnym bodźcem do podniesienia poziomu relacji z NATO. Samo rozpoczęcie uprzywilejowanego dialogu z Sojuszem miało dla nich (podobnie jak dla Sojuszu), wartość samoistną, jako element sygnalizacji strategicznej wobec Chin.

Od 2020 r. utrwalił się zwyczaj zapraszania przedstawicieli AP4 na najważniejsze posiedzenia gremiów NATO. Początkowo chodziło o spotkania ministrów spraw zagranicznych, a od 2022 r. – również spotkania szefów sztabów oraz szefów państw i rządów. Duży rozgłos uzyskał udział tamtejszych przywódców w szczytach Sojuszu w Madrycie (2022 r.) i Wilnie (2023 r.). Wśród partnerów (po akcesji Szwecji i Finlandii do NATO) na podobny status rutynowego uczestnika w spotkaniach Sojuszu może obecnie liczyć tylko Ukraina (po powołaniu Rady NATO-Ukraina w Wilnie praktyka ta stała się normą). Co więcej, konsultacje polityczne z AP4 rozszerzono na inne poziomy, w tym na spotkania Rady Północnoatlantyckiej na szczeblu stałych przedstawicieli.

²⁹ Zob. np. N. Fildes, *Australia increases defence spending by \$32bn in response to China build-up*, Financial Times, 17.04.2024, ft.com.

2. Podstawowe dokumenty i formy współdziałania

W 2022 r. przyjęto kluczowe dokumenty regulujące stosunki Sojuszu z AP4. Pierwszy to plan zmierzania się ze wspólnymi wyzwaniem w obszarze bezpieczeństwa (*Agenda for Tackling Shared Security Challenges*), uzgodniony – choć nieopublikowany – w kwietniu 2022 r. Według oficjalnych zapowiedzi ma on „pogłębić współpracę w takich dziedzinach jak obrona cyberprzestrzeni, nowe technologie i zagrożenia hybrydowe”³⁰.

Drugi – nową Koncepcję strategiczną NATO – zaaprobowano na szczycie w Madrycie w czerwcu 2022 r. Jej paragraf 45 po raz pierwszy zawiera termin „Indo-Pacyfik” (choć nigdzie go dokładnie nie definiuje) oraz wyjaśnia kontekst i cele rozwoju stosunków z partnerami w tej części świata: „Indo-Pacyfik jest ważny dla NATO, biorąc pod uwagę, że rozwój wydarzeń w tym regionie może bezpośrednio oddziaływać na bezpieczeństwo euroatlantyckie. Będziemy wzmacniać dialog i współpracę z przyszłymi i obecnymi partnerami na Indo-Pacyfiku, aby zmierzyć się z międzyregionalnymi wyzwaniami i wspólnymi interesami bezpieczeństwa”³¹.

Ten krótki passus stanowi aktualnie podstawę uzgodnionego podejścia Sojuszu do Indo-Pacyfiku. Jednoznacznie potwierdza, że obszar ten jest istotny dla bezpieczeństwa NATO. Celowo – głównie na życzenie partnerów – nie wspomina o Chinach (tak jak i w innych dokumentach uzgodnionych z AP4). Mówi o Japonii, Korei Południowej, Australii i Nowej Zelandii, ale zostawia furtkę na dołączenie nowych państw. Treść współpracy określono bardzo ogólnie i szeroko, co pozwala na sprecyzowanie jej wraz z partnerami.

Dzięki osiągnięciu zbieżności poglądów na temat potrzeby wypracowania nowych form relacji krajom AP4 i NATO udało się w miarę szybko przejść do ambitniejszego etapu kooperacji. Już na marginesie szczytu w Wilnie z Japonią, Koreą Południową i Australią (wyjątek stanowiła Nowa Zelandia) uzgodniono czteroletnie programy kooperacji na lata 2023–2026. Pod świeżym szyldem indywidualnie dopasowanego programu partnerstwa (*Individually Tailored Partnership Programme, ITPP*) kryje się sporo nowej treści, mimo że w dokładnej ocenie tej inicjatywy przeszkadza fakt nieopublikowania pełnych tekstów deklaracji. Analizę umożliwi jednak skrócona wersja japońskiego ITPP,

³⁰ *Relations with partners in the Indo-Pacific region NATO*, 17.08.2023, nato.int.

³¹ *NATO 2022 Strategic Concept*, par. 45, op. cit.

dostępna na stronie Sojuszu³², bogate streszczenie koreańskiego, zamieszczone przez Biuro Prezydenta Republiki Korei³³, oraz krótkie omówienie australijskiego na stronie internetowej Ambasady Australii w Belgii³⁴.

Porównanie tych skromnych materiałów źródłowych pozwala wychwycić między poszczególnymi ITPP duże podobieństwa, ale i pewne różnice. Zwraca uwagę wyższe niż wcześniej postawienie poprzeczki co do zakresu zaplanowanych przedsięwzięć. Tematyka współpracy obejmuje całą gamę zagadnień – m.in. obronę cyberprzestrzeni, bezpieczeństwo morskie, komunikację strategiczną, kwestie rozbrojenia i kontroli zbrojeń, konsekwencje zmian klimatycznych dla bezpieczeństwa, postępowanie w razie katastrof, przełomowe technologie, bezpieczeństwo w kosmosie, lecz także rozwój zdolności obronnych, standaryzację, ćwiczenia wojskowe i cywilne czy interoperacyjność.

Najwszechstronniejszy program, japoński, wskazuje bardziej otwarcie na międzynarodowy – łączenie „podobnie myślących” (*like-minded*) państw – i narodowy kontekst kooperacji. Odwołuje się do destrukcyjnych konsekwencji rosyjskiej wojny przeciwko Ukrainie i obiecuje dalszy wkład z budżetu Japonii do funduszy powierniczych NATO. Południowokoreański ITPP ma rozpisane zadania dla różnych instytucji w kraju, co sugeruje poważne intencje Seulu co do jego realizacji. Australijska wersja kładzie natomiast największy nacisk na sprawy operacyjne, np. dotyczące logistyki, wymiany informacji i ćwiczeń. Takie położenie akcentów odzwierciedla największy wkład tego państwa wśród partnerów na Indo-Pacyfiku w rozmaite operacje NATO oraz jego wieloletnie doświadczenia zaawansowanej współpracy wojskowej z poszczególnymi członkami Sojuszu, w tym m.in. udziału w wymianie informacji niejawnych w ramach The Five Eyes (Sojuszu Pięciorga Oczu) czy zakupów sprzętu wojskowego z USA i Europy. Canberra jest też szczególnie wyczulona na zagrożenie chińską penetracją polityczną i przemysłową³⁵.

³² [Individually Tailored Partnership Programme between NATO and Japan for 2023–2026](#), NATO, 12.07.2023, nato.int.

³³ Analiza na podstawie: Hae-Won Jun, *NATO and its Indo-Pacific Partners Choose Practice over Rhetoric in 2023*, The Royal United Services Institute for Defence and Security Studies, 5.12.2023, rusi.org.

³⁴ *Relations with NATO*, Australian Embassy. Belgium, Luxembourg and Mission to the European Union and NATO, belgium.embassy.gov.au.

³⁵ „The Economist” z 16 marca 2024 r. na s. 46 cytuje szefa australijskiego wywiadu Mike’a Burgessa, który podczas pierwszego publicznego spotkania Pięciorga Oczu (wspólnota wywiadów USA, Kanady, Wielkiej Brytanii, Australii i Nowej Zelandii) w 2023 r. oskarżył władze chińskie o prowadzenie „najbardziej uporczywej i skomplikowanej operacji kradzieży własności intelektualnej i wiedzy eksperckiej w historii”.

Państwa AP4 są zainteresowane bliższą współpracą z Sojuszem. Aktywnie uczestniczą w dostępnych formatach współpracy, takich jak ćwiczenia, delegują reprezentantów do instytucji natowskich (Centrum Doskonałości NATO ds. Obrony Cyberprzestrzeni w Tallinnie, Organizacja ds. Nauki i Technologii NATO, Akademia Obrony NATO w Rzymie itp.), działają w formacie Partnerskiej Inicjatywy Interoperacyjności (Partnership Interoperability Initiative), biorą udział w warsztatach na temat odporności (*resilience*), projektach badawczych w programie Science for Peace and Security itp.

Indywidualnie dopasowany program partnerstwa (ITPP) stwarza więc nowe możliwości współdziałania z różnorodnymi specjalistycznymi organami i komitetami NATO – oczywiście o ile sojusznicy są gotowi na taką otwartość. Wielki potencjał drzemie w wymianie lekcji, analiz i doświadczeń dotyczących sytuacji w obszarze bezpieczeństwa na Indo-Pacyfiku (i poza nim), a takową wydają się zainteresowane obie strony. Także wszelkiego rodzaju współpraca bezpośrednio – albo nawet pośrednio – związana z przemysłami obronnymi może być kierunkiem przyszłościowym, jeśli weźmiemy pod uwagę ogromne możliwości technologiczne i produkcyjne państw AP4.

3. Strategiczne kalkulacje AP4

Indopacyficzna czwórka powoli idzie w ślady państw wschodniej flanki NATO i coraz częściej wyraża zaniepokojenie zacieśniającym się sojuszem Pekinu i Moskwy³⁶. Podkreśla głębokie przywiązanie do kontestowanego przez te stolice ładu światowego opartego na zasadach (*rules-based international order*) i akcentuje antydemokratyczny charakter tej więzi, równocześnie obawiając się ceny, jaką Rosja gotowa jest zapłacić za poparcie Chin w kwestii Ukrainy. Rosyjska obecność wojskowa na Indo-Pacyfiku, szczególnie skoordynowana z ChRL poprzez wspólne ćwiczenia czy prowokacyjne przeloty bombowców, zmusza kraje AP4 do większego rozproszenia swoich środków odstraszania. Chodzi tu zwłaszcza o Japonię³⁷, która nadal prowadzi spór terytorialny z Rosją o Kuryle, a całe archipelagi należących do niej małych, słabo zaludnionych wysepek są mocno narażone na potencjalną penetrację rosyjską w regionie. Korea Południowa z kolei boi się o możliwe wsparcie finansowe i technologiczne północnokoreańskiego reżimu przez Moskwę w zamian za dostawy amunicji. Australię niepokoi zaś współpraca chińsko-rosyjska w dziedzinie

³⁶ Nawet niektórzy chińscy eksperci wydają się zauważać szkody, jakie wojna Rosji wyrządza interesom ChRL, ale opinie te albo są odosobnione, albo mogą wręcz służyć dezinformacji. Zob. *Chiny alarmują: mają problem z Rosją. „Większe szkody niż przewidywałem”*, Onet, 15.01.2024, onet.pl.

³⁷ Zob. *wystąpienie premiera Japonii w Kongresie USA*, Nikkei Asia, 12.04.2024, nikkei.com.

operacji dezinformacyjnych i ataków cybernetycznych na Indo-Pacyfiku, w tym w wyspiarskich państwach tej części świata.

Strategicznie kraje AP4 rozumieją, że na przeciągającej się agresji przeciwko Ukrainie korzysta Pekin, gdyż osłabia ona zasoby członków NATO, przede wszystkim USA, skupia ich uwagę na Rosji oraz zapewnia ChRL zyski ekonomiczne i polityczne (poprzez dalsze uzależnianie Moskwy od Pekinu). Ogólnie w regionie zaczyna dominować pogląd o ścisłym powiązaniu obu teatrów operacyjnych³⁸. Jak ocenia to jeden z ekspertów, zarówno Sojusz, jak i państwa AP4 widzą w ewentualnym partnerstwie nie tyle instrument do wspólnego zapewnienia sobie bezpieczeństwa, ile wartość dodaną do własnej obrony i odstraszenia³⁹.

Indopacyficzna czwórka nie oczekuje więc znaczącego operacyjnego zaangażowania się NATO w bezpieczeństwo regionu, ale jest zainteresowana wzmocnieniem zdolności obronnych i odporności europejskich sojuszników. Ma do zaoferowania wiedzę, doświadczenie – np. z zakresu dywersyfikacji łańcucha dostaw dóbr krytycznych czy monitorowania (*screening*) chińskich inwestycji we wrażliwe obszary gospodarki – oraz nowoczesne technologie – np. Australia i Nowa Zelandia na polu satelitów wojskowych – i ogromny potencjał produkcyjny. Z tego ostatniego skorzystała już Polska, która podpisała z Koreą Południową kontrakty na dostarczenie czołgów, armatohaubic, wyrzutni raketowych i samolotów zakładające czas dostaw aktualnie nieosiągalny dla firm europejskich, a nawet amerykańskich. Skala i koszt tych umów już same w sobie sprawiają, że bezpieczeństwo regionu (a zwłaszcza Półwyspu Koreańskiego) zyskało dla Polski rangę strategiczną. Warto również przyrzeć się bliżej możliwym korzyściom z wymienialności zasobów obronnych między oboma częściami świata: w państwach AP4 znajdują się przykładowo rezerwy sprzętu i amunicji (np. pocisków precyzyjnych) potrzebne bardziej w Europie – i odwrotnie.

³⁸ R. Pacheco Pardo, *Brothers in Arms? The South Korea-NATO Relationship*, The Centre for Security, Diplomacy and Strategy, Brussels School of Governance, 15.04.2024, csds.vub.be.

³⁹ G. Grgić, *Redefining NATO's Indo-Pacific partnerships: cooperative security meets collective defence and deterrence*, „Asian Security” 2024, vol. 20, issue 1, za: tandfonline.com.

IV. NOWA FAZA PARTNERSTWA

1. Szczyt w Waszyngtonie

Jubileuszowy szczyt NATO w Waszyngtonie (9–11 lipca 2024 r.) był okazją nie tylko do świętowania 75-lecia Sojuszu, ale przede wszystkim do przedyskutowania pilnych priorytetów stojących dzisiaj przed organizacją. Najważniejsze zadania, którym poświęcono większość czasu, to wsparcie dla Ukrainy i wzmocnienie własnych zdolności obronnych. Omawiano je na dwóch odrębnych sesjach – z udziałem samych państw członkowskich oraz w ramach Rady NATO-Ukraina. To, jak duże znaczenie Sojusz przypisuje partnerstwu z indopacyficzną czwórką, sygnalizowała trzecia sesja, w której uczestniczyli przywódcy AP4 (Australię reprezentował wicepremier) i szefowie instytucji europejskich.

W deklaracji szczytu sprawom tego regionu poświęcono sporo miejsca. Po pierwsze sojusznicy mocno skrytykowali Chiny – uznali je za najważniejszego poplecznika Rosji w inwazji na Ukrainę i wytknęli im transfer komponentów i surowców dla przemysłu zbrojeniowego agresora. NATO ostrzegło Pekin, że wsparcie dla wojny w Europie musi przynieść uszczerbek interesom i reputacji ChRL. Wypunktowane zostały też inne agresywne chińskie działania, w tym cybernetyczne i dezinformacyjne, a także intensywna rozbudowa arsenału nuklearnego. Sojusznicy wezwali Pekin do strategicznych rozmów na temat przejrzystości i budowy zaufania⁴⁰.

Po drugie surowej ocenie poddano politykę Korei Północnej w zakresie naruszania reżimu nieprolifracji oraz wspomaganie Rosji poprzez dostawy amunicji i rakiet balistycznych⁴¹.

Relacje z AP4 omówiono w odrębnym akapicie. Powtórzono w nim narrację z poprzednich dokumentów o znaczeniu Indo-Pacyfiku dla europejskiego bezpieczeństwa. Tekst mówi o wzmocnieniu dialogu i współpracy z partnerami w regionie, w tym poprzez „flagowe projekty dotyczące wsparcia Ukrainy, cyberobrony, walki z dezinformacją i technologii”⁴².

⁴⁰ [Washington Summit Declaration](#), par. 26–27, NATO, 10.07.2024, nato.int.

⁴¹ *Ibidem*, par. 25.

⁴² *Ibidem*, par. 30.

Wbrew wcześniejszym oczekiwaniom nie udało się uzgodnić wspólnego komunikatu ze spotkania NATO z indopacyficzną czwórką. Na przeszkodzie stanęły różnice zdań pomiędzy sojusznikami, a zwłaszcza aktualna niechęć niektórych państw do dalszego zacieśniania partnerstw Sojuszu z krajami na Indo-Pacyfiku⁴³. Administracja Joego Bidena tak się zaś skoncentrowała na tym, aby wydarzenie przebiegało w harmonijnej atmosferze, że nie była gotowa na angażowanie swojego kapitału politycznego w tę sprawę.

Zabrakło więc na szczycie impulsów do wypracowania nowych formuł i nowych treści partnerstwa. Nie oznacza to jednak, że nie pojawią się one w najbliższych miesiącach, być może w przyszłym roku. Odchodzący sekretarz generalny miał podobno omawiać choćby ideę przeprowadzenia wspólnych ćwiczeń morskich i wymianę informacji niejawnych z premierem Japonii Fumio Kishidą⁴⁴.

2. Nowe pomysły

Niezależnie od tego, że szczyt nie będzie się kojarzył z przełomem w relacjach NATO z AP4, logika współpracy pozostaje silna. Wymienione w deklaracji obszary flagowych projektów powinny zostać zagospodarowane. Nie brakuje również rozmaitych pomysłów w tym zakresie.

Można przykładowo założyć, że pojawi się jakiś wspólny projekt wsparcia dla Kijowa, szczególnie że sam Sojusz jako organizacja zdecydował w Waszyngtonie o przejściu odpowiedzialności za koordynację pomocy wojskowej dla niego. W tym kontekście inicjatywa współpracy NATO z AP4 – np. w zakresie dostaw amunicji lub jakiejś kategorii sprzętu wojskowego bądź ich finansowania – miałyby stosunkowo mocne podstawy, zwłaszcza że już dzisiaj czwórka silnie angażuje się w sprawy ukraińskie (więcej na ten temat w podrozdziale V.6). Przykładowo Japonia zadeklarowała 60 mln dolarów wkładu do funduszu powierniczego pod egidą Rady NATO-Ukraina, Korea Południowa obiecała przekazać podobną sumę, Australia zgodziła się oddelegować jeden ze swoich samolotów AWACS do monitorowania przestrzeni powietrznej wschodniej flanki itd.

⁴³ Również w środowisku eksperckim nadal nie brakuje głosów, że NATO powinno trzymać się z daleka od Azji. Zob. M. Droin, K.A. Grieco, H. Jacob, *Why NATO Should Stay Out of Asia*, Foreign Affairs, 8.07.2024, [foreignaffairs.com](https://www.foreignaffairs.com).

⁴⁴ Relację taką opublikowała japońska agencja prasowa – zob. *NATO chief says expansion of joint drills eyed with Japan*, Kyodo News, 13.07.2024, english.kyodonews.net.

Aktywnością, która wydaje się interesować wszystkie strony, jest kooperacja na polu obrony cyberprzestrzeni oraz ochrony infrastruktury krytycznej. Ciekawą ideą współpracy byłoby organizowanie wspólnych symulacji eksperckich w tych dziedzinach czy specjalnych programów dających szansę na wymianę najlepszych praktyk, a może i współpracy technologicznej⁴⁵. Duże możliwości drzemią także w szeroko rozumianym obszarze odporności – kraje AP4 mają większe doświadczenie choćby w dywersyfikacji łańcuchów dostaw surowców i komponentów krytycznych, a wiedzę tą mogłyby się podzielić z sojusznikami (np. w ramach projektu z Unią Europejską).

Kolejnym ważnym elementem współdziałania mogłaby się stać intensywniejsza i bogatsza wymiana informacji niejawnych, włączając wymiar operacyjny. Dzięki uczestnictwu w ćwiczeniach i operacjach pod dowództwem NATO większość czwórki dysponuje już pewnym wyobrażeniem o zasadach funkcjonowania Sojuszu w jego obszarze odpowiedzialności. Ale partnerzy mają apetyt na znacznie więcej. Wśród przeszkód na drodze do uzgodnienia ambitniejszego programu wymienić można brak niezbędnych porozumień dotyczących bezpieczeństwa wymiany danych. Bez nich trudno wyobrazić sobie gry wojenne czy dzielenie się potencjalnie wartościowymi informacjami i analizami na temat polityki i działań Chin (kolejna sprawa interesująca wszystkie strony). Być może warto rozważyć rozwiązanie podobne do NATO Strategic Direction-South Hub⁴⁶ – komórki powołanej w ramach dowództwa w Neapolu zajmującej się badaniem sytuacji w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Analogiczna struktura (logicznym miejscem jej ulokowania byłoby Dowództwo Sił Połączonych w Norfolk), w której wspólnie pracowaliby eksperci Sojuszu i AP4, mogłaby posłużyć do formalnej i nieformalnej wymiany informacji i ekspertyzy z indopacyficzną czwórką, a w przyszłości być może również z innymi partnerami z regionu.

Atrakcyjnym gruntem pod projekty ewentualnej współpracy jest także walka z dezinformacją, zwłaszcza od kiedy Pekin poszedł w ślady Kremla – zaczął kopiować jej najagresywniejsze formy i stosować techniki tzw. agresywnego wpływu (*malign influence operations*). Samo NATO ma poważny problem z przeciwstawieniem się tamtejszej propagandzie, szczególnie na arenie globalnej – brakuje specjalistów z wystarczającą znajomością języka i wiedzą o samej ChRL. Trudno też sforsować chińską cenzurę w internecie – pomoc ze strony AP4 w tym względzie byłaby więc bezcenna. Przydałaby się także intensywniejsza

⁴⁵ Generalnie potencjał współpracy w dziedzinie nowoczesnych technologii jest więcej niż znaczny. Zob. D. Fiott, *Military-technological cooperation across the Euro-Atlantic and Indo-Pacific*, War on the Rocks, 19.01.2024, warontherocks.com.

⁴⁶ NATO Strategic Direction-South Hub (NSD-S HUB), thesouthernhub.org.

dplomacja publiczna w regionie, ale tutaj ograniczenia wynikają z opisanych oporów doktrynalnych. Pokazała to debata z 2023 r. o otwarciu skromnego Biura Informacyjnego NATO w Tokio – inicjatywę zablokowało weto Paryża i jak na razie nie udało się go przełamać.

Część krajów Starego Kontynentu preferuje indywidualne podejście do państw regionu i wybór menu kooperacji *à la carte*. Takie postępowanie sprawdza się na tym etapie, lecz bez możliwości powołania choćby regularnych grup roboczych z udziałem wszystkich członków AP4 niełatwo będzie osiągnąć zmianę jakościową pozwalającą przygotowywać bardziej kolektywne analizy i projekty czy wypracować prawdziwą synergię działań. Sprostanie ostatniemu z powyższych zadań wymaga jednak sporych wysiłków. Aby przejść do bardziej zaawansowanej współpracy, trzeba przełamać wciąż istniejące opory wielu europejskich sojuszników przed instytucjonalizacją stałego formatu spotkań NATO z AP4 jako grupą.

V. INDO-PACYFIK A BEZPIECZEŃSTWO POLSKI

Do tej pory podejście Warszawy do omawianego regionu cechowała raczej daleko posunięta ostrożność, prowadząca do relatywnie mało aktywnego uczestnictwa w dyskusjach o nim wewnątrz Sojuszu. Na polskie stanowisko składały się głównie koncentracja na wątkach związanych z pomocą AP4 dla Ukrainy z jednej strony oraz obawy przed zmniejszeniem uwagi poświęcanej przez NATO (a zwłaszcza USA) obronie zbiorowej w Europie i bezpieczeństwu flanki wschodniej – z drugiej⁴⁷.

1. Indo-Pacyfik jako region o znaczeniu globalnym

Indo-Pacyfik już teraz generuje ponad 50% światowego PKB i zamieszkuje go ponad połowa ludności planety. Leżą w nim Chiny – wciąż rosnące w siłę mocarstwo. Przebiegają przezeń strategiczne morskie szlaki handlowe, znajduje się tam też dziewięć największych portów na świecie. W regionie produkuje się większość niezbędnych ludzkości produktów – by wspomnieć tylko o układach scalonych, statkach, panelach słonecznych czy samochodach elektrycznych. Wiele wskazuje na to, że już za naszego życia stanie się on najbogatszym i najbardziej rozwiniętym obszarem na Ziemi.

Indo-Pacyfik to również strefa, w której trwa ostry wyścig zbrojeń, a ryzyko wybuchu międzynarodowego konfliktu na ogromną skalę uznaje się za wyjątkowo poważne (*vide* Tajwan czy Korea Północna⁴⁸) – już dzisiaj dochodzi do spięć, w których giną ludzie⁴⁹. Region wyróżnia się też znacznym nagromadzeniem zagrożeń naturalnych – zlokalizowane jest tam 75% wulkanów świata, a do 90% trzęsień ziemi dochodzi w rejonie basenu Oceanu Spokojnego⁵⁰.

W sytuacji gdy ChRL zdobywa popleczników na różnych kontynentach oraz wychodzi z różnymi koncepcjami dyplomatycznymi mającymi zwiększyć jej rolę w kształtowaniu porządku międzynarodowego (tylko w latach 2021–2023 Pekin co roku proponował nowe globalne inicjatywy, odpowiednio na rzecz

⁴⁷ Jak słusznie zauważa A. Bachulska, konieczne jest zerwanie z „myśleniem życzeniowym” o regionie, a szczególnie o Chinach. Zob. *eadem*, *Wychodząc poza business as usual: polska strategia wobec Chin* [w:] *Powrót do Europy. Rekomendacje dla polskiej polityki w UE*, Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa 2024, s. 81–87, batory.org.pl.

⁴⁸ Zob. *North Korea Crisis*, Center for Preventive Action, 9.02.2024, cfr.org.

⁴⁹ A. Brar, *Two Dead, Four Injured in South China Sea Boat Collision*, Newsweek, 1.02.2024, newsweek.com.

⁵⁰ Wiele interesujących statystyk i pogłębionych analiz o Indo-Pacyfiku można znaleźć w specjalnej publikacji Sojuszniczego Dowództwa ds. Transformacji NATO: *Regional Perspectives Report on the Indo-Pacific*, maj 2022, nato.int.

rozwoju, bezpieczeństwa i cywilizacji), nie można przeoczyć pojawiania się na Zachodzie poglądów defetystycznych. Dla niektórych ekspertów rozmach chińskiej polityki wydaje się tak przytłaczający, że są oni gotowi uznać, iż wspólnota transatlantycka już stoi na przegranej pozycji. W związku z tym głoszą na przykład dosyć absurdalne idee, jak dołączenie Unii Europejskiej do formuły BRICS, aby nie pozostać na uboczu świata, już jakoby zdominowanego przez Chiny⁵¹.

Dlatego w kontekście relacji wszystkich sojuszników (a więc i Polski) z państwami AP4 tak istotna jest konstatacja, że chociaż ChRL stanowi największe wyzwanie dla porządku regionalnego i całego systemu globalnego, a jej pozycja na Indo-Pacyfiku jest bardzo silna, to nie jest hegemonem nawet tam. I to od innych krajów, w tym AP4, zależy, czy się nim stanie⁵². Już sam ten argument powinien przekonać rozważających bliższą współpracę z tymi partnerami – zwłaszcza jeśli dodamy do tego równania pozostałe państwa regionu, takie jak Indie, Filipiny, Indonezję czy Wietnam. Wariantu, w którym pasywnie akceptuje się Pax Sinica jako coś nieuchronnego, nie wypada nawet rozważać – ani jako założenia analitycznego, ani jako politycznej rekomendacji.

Dynamikę polityczną na – kluczowym w wymiarze globalnym – obszarze Indo-Pacyfiku kształtuje więc próba uzyskania przez Chiny regionalnej dominacji, którą kontruje skupiona wokół USA koalicja wybranych państw z regionu, której trzon stanowi grupa AP4. Strategiczna stawka tego konfliktu dla Polski jest wysoka. Zależy od niego nie tylko stabilność globalnej i europejskiej gospodarki, lecz być może także przyszła pozycja najważniejszego sojusznika RP w dziedzinie bezpieczeństwa – Stanów Zjednoczonych. Z kolei starcie to angażuje Chiny – najbliższego obecnie partnera politycznego Rosji.

2. Indo-Pacyfik priorytetem dla USA

Pierwszorzędne znaczenie omawianego obszaru dla Stanów Zjednoczonych potwierdza tekst amerykańskiej strategii dla niego z 2022 r. Zawiera on dobitne i jednoznaczne stwierdzenie: „nie ma regionu, który będzie miał większy wpływ na losy świata i zwykłych Amerykanów, niż region Indo-Pacyfiku”⁵³.

⁵¹ T. Dams, J. Veldkamp, *How China is pursuing a new world order among the geopolitical ruins*, Clingendael, 27.02.2024, clingendael.org.

⁵² Warto odnotować daleko idącą ewolucję w podejściu Indii do oceny stanu bezpieczeństwa w regionie. Zob. C.R. Mohan, G. Mohan, T. Madan, *The role of the US, Europe, and Indo-Pacific partners in India's China strategy*, Brookings, 27.12.2023, brookings.edu.

⁵³ *Indo-Pacific Strategy of the United States*, Biały Dom, luty 2022, s. 18, whitehouse.gov.

Ta część świata ma kapitalne znaczenie dla gospodarki USA – odpowiada za wymianę handlową w wysokości 1,75 trylionów dolarów i gości tamtejsze inwestycje zagraniczne o wartości blisko trylionu.

Nawet w dobie polaryzacji politycznej w Stanach Zjednoczonych obowiązująca strategia⁵⁴ administracji Bidena z 2022 r. w dużym stopniu kontynuuje kurs jego poprzedników. Co najmniej od prezydentury George’a W. Busha Waszyngton traktuje Chiny i cały region priorytetowo. Strategia bezpieczeństwa narodowego – również z 2022 r. – definiuje ChRL jako „jedynego rywala USA z intencją i w coraz większym stopniu ze zdolnościami do transformacji porządku międzynarodowego”⁵⁵. Przykładowo w ciągu ostatnich pięciu lat mocarstwo to zwodowało więcej dużych okrętów niż Stany Zjednoczone, Australia, Japonia i Korea Południowa razem wzięte. To przekłada się na strategię obrony narodowej, nazywającą ją *paceing challenge* dla Pentagonu⁵⁶, czyli wyzwaniem, którego nie może on zignorować.

Dla Waszyngtonu kooperacja na polu bezpieczeństwa z państwami regionu opiera się na realnej ocenie wspólnych zagrożeń, mimo że podejmowane przezeń inicjatywy służące integracji sieci sojuszy na Indo-Pacyfiku Pekin uznaje za składową procesów izolowania i otaczania Chin przez USA. Dotyczy to zacieśniania bilateralnych sojuszy (z Japonią, Filipinami, Australią) czy rozwijania multilateralnych forów koordynacji w sferze bezpieczeństwa, jak Quad. Ponadto wspomniany już AUKUS z perspektywy ChRL angażuje na Indo-Pacyfiku ważnego europejskiego członka NATO i stanowi niebezpieczny łącznik między dwoma teatrami działań.

Amerykańskie dowództwo przypisane do Indo-Pacyfiku odpowiada operacyjnie za ponad 50% globu. USA podpisały traktaty obronne z pięcioma państwami regionu (trzech należącymi do AP4 – Australią, Japonią i Koreą Południową – oraz Filipinami i Tajlandią) oraz wysłały tam na stałe setki tysięcy żołnierzy, a omówienie idących w setki porozumień wojskowych i programu ćwiczeń operacyjnych z różnymi krajami wykracza poza ramy tego opracowania. Skala i poziom ambicji niektórych manewrów (przede wszystkim morskich) przewyższają znacznie parametry ćwiczeń organizowanych w Europie⁵⁷.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ *National Security Strategy*, Biały Dom, październik 2022, s. 23, [whitehouse.gov](https://www.whitehouse.gov).

⁵⁶ *Military and Security Developments Involving the People’s Republic of China*, Departament Obrony Stanów Zjednoczonych, 2023, [defense.gov](https://www.defense.gov).

⁵⁷ *Two U.S. Navy carriers join Japan destroyer on Multi-Large Deck Event in Philippine Sea*, Commander, U.S. 7th Fleet, 31.01.2024, [c7f.navy.mil](https://www.c7f.navy.mil).

Generalnie Waszyngton uważa za swój cel strategiczny zagwarantowanie, że Indo-Pacyfik pozostanie „wolny i otwarty” dla handlu i żeglugi, podtrzyma normy międzynarodowe i zapewni poszczególnym krajom swobodę wyboru opcji bezpieczeństwa. Osiągnięcie go wymaga funkcjonowania systemu „zintegrowanego odstraszania”, w którym pierwsze skrzypce grają efektywne sojusze i powiązania partnerskie⁵⁸.

Znajduje to odzwierciedlenie w wydatkach budżetowych. W ramach planów dotyczących nakładów obronnych na 2024 r. Biały Dom przeznaczył blisko 15 mld dolarów na Inicjatywę Odstraszania na Pacyfiku (czyli inwestycje w obronność tego regionu). Dla porównania Europejską Inicjatywę Odstraszania wyceniono na niecałe 4 mld dolarów⁵⁹.

3. Strategia ChRL na Indo-Pacyfiku a bezpieczeństwo europejskie

Charakter, ramy czasowe i rozstrzygnięcia chińsko-amerykańskiej konfrontacji w omawianym regionie mają fundamentalne znaczenie dla przyszłości ładu światowego, m.in. niosą pośrednie i bezpośrednie konsekwencje dla bezpieczeństwa w Europie. Podstawowymi parametrami konfliktu są poziom ambicji politycznych i potencjału militarnego Chin oraz system powstrzymywania tworzony przez USA, wraz z siecią sojuszy na Indo-Pacyfiku. Czynniki te determinują katalog konkretnych punktów zapalnych i ewentualnych ścieżek eskalacji, które wywrą realne efekty na Starym Kontynencie – m.in. otworzą okno możliwości dla rosyjskiej agresji na jego terenie, rozciągną zasoby Stanów Zjednoczonych między dwoma teatrami, oraz – w wyniku ewentualnych zaburzeń w handlu z Azją – obniżą ekonomiczną zdolność Europy do zbrojeń i podtrzymywania potencjalnego wysiłku wojennego. Skutki te w największym stopniu dotkną państwa najbardziej narażone na napaść Federacji Rosyjskiej, tj. wschodnią flankę NATO, w tym Polskę.

Za newralgiczny okres należy uznać lata 2027–2035, kiedy to Pekin – jak się przewiduje – będzie dysponował relatywną przewagą militarną nad USA w regionie i uzyska zdolności do ewentualnej inwazji na Tajwan, która z dużym prawdopodobieństwem przemieni się w szerszy konflikt regionalny. Sojusz

⁵⁸ Znaczenie polityki odstraszania ilustruje fakt, że jest ona realizowana również poprzez służące sygnalizacji strategicznej wspólne deklaracje na najwyższym szczeblu. Zob. *Quad Leaders' Joint Statement* (deklaracja szefów państw formuły Quad), Biały Dom, 20.05.2023; *The Spirit of Camp David: Joint Statement of Japan, the Republic of Korea, and the United States* (wspólne oświadczenie przywódców Japonii, Korei Południowej i USA), Biały Dom, 18.08.2023, [whitehouse.gov](https://www.whitehouse.gov).

⁵⁹ *Kongres przyjął coroczny plan wydatków obronnych. Indo-Pacyfik ważniejszy niż Europa*, Portal Obronny, 15.12.2023, portalobronny.se.pl.

musi się też jednak przygotowywać na oddziałujące negatywnie na bezpieczeństwo europejskie rezultaty chińskich działań w „szarej strefie”, m.in. w odniesieniu do blokady Tajwanu, napięć na Morzu Południowochińskim i Morzu Wschodniocińskim, jak również – częściowo poza kontrolą ChRL – eskalacji na Półwyspie Koreańskim.

Politykę zagraniczną Pekinu determinują dwa główne czynniki – dążenie reżimu KPCh do przetrwania oraz interes narodowy ChRL, definiowany jako specyficzna dla ruchów narodowyzwoleńczych mieszanka nacjonalizmu i marksizmu. Partia przedstawia się jako jedyny gwarant utrzymania niezależności politycznej, ekonomicznej i kulturowej Chin w warunkach – jak to postrzega – nieustającej presji we wszystkich tych sferach ze strony Zachodu, przede wszystkim USA i ich azjatyckich sojuszników.

Według elit KPCh osiągnięcie tych celów wymaga w pierwszej kolejności budowy sfery bezpieczeństwa w Azji Wschodniej, niezbędnej do uzyskania zdolności do zneutralizowania wymienionych zagrożeń. Dla ChRL posunięcia te są tożsame z dążeniem do rozbitcia systemu amerykańskich sojuszy i gospodarczego uzależnienia od siebie państw Indo-Pacyfiku. Szczególną rolę odgrywa tu Tajwan, uznawany przez Pekin za część Chin – jego przyłączenie to integralna składowa planu sięgnięcia po regionalną dominację, a zarazem istotny element legitymizacji wewnętrznej. Równolegle władze ChRL starają się zbudować w regionie nowy układ zależności polityczno-ekonomicznych, którego centrum i beneficjentem stałyby się Chiny. Dopiero osiągnięcie tych celów pozwoliłoby Pekinowi na rozwinięcie ambicji w dziedzinie bezpieczeństwa globalnego. Widać to w nasileniu presji na sąsiadów w Azji przy jednoczesnym zacieśnianiu relacji z Moskwą jako najważniejszym partnerem w procesie wspólnego kontestowania amerykańskiej hegemonii.

Należy założyć, że w najbliższych latach Chiny utrzymają, a nawet będą stopniowo zwiększać intensywność działań w szarej strefie wobec Tajwanu, ale też na Morzu Wschodniocińskim i Morzu Południowochińskim. Niemniej przed uzyskaniem wystarczającego potencjału operacyjnego przez ich siły zbrojne pod koniec dekady państwo to nie przekroczy progu otwartego konfliktu zbrojnego. Ewentualne nasilenie napięć może jednak oznaczać konieczność przesunięcia niektórych zdolności USA na Indo-Pacyfik, co ograniczy możliwości odstraszenia w Europie oraz – przy szerszej eskalacji – zachwieje gospodarką regionu i świata.

Punkty zapalne na Indo-Pacyfiku

Do ewentualnych punktów zapalnych w regionie należy bezsprzecznie zaliczyć Tajwan. W najbliższych latach może on być przedmiotem zarówno zbrojnej inwazji, jak i posunięć w szarej strefie, w tym blokady lub próby przewrotu wewnętrznego. Jego strategiczne położenie, wyjątkowa rola ekonomiczna i technologiczna oraz nieformalny sojusz z USA powodują, że Waszyngton stanie się stroną każdego konfliktu wokół Tajwanu bez względu na jego charakter.

Filipiny cieszą się ważną pozycją w regionie z powodu położenia na południe od Tajwanu i w basenie Morza Południowochińskiego oraz ze względu na status najstarszego traktatowego sojusznika USA w Azji Południowo-Wschodniej. Równocześnie Manila to adresat daleko idących roszczeń Pekinu na Morzu Południowochińskim, a każdy konflikt na tej linii prawdopodobnie natychmiast pociągnie interwencję Stanów Zjednoczonych.

Trwały podział Korei generuje permanentne napięcia, w których uczestniczą dwa sojusze obronne – Pjongjangu zarówno z Pekinem, jak i z Moskwą z jednej strony oraz Waszyngtonu i Seulu z drugiej. Rozwój północnokoreańskiego programu nuklearnego narusza względną równowagę sił na Półwyspie Koreańskim.

Związana sojuszem z USA Japonia znajduje się w sporze terytorialnym z Chinami o wyspy Senkaku na Morzu Wschodniocchińskim, rywalizuje gospodarczo z ChRL, toczy spór o Wyspy Kurylskie z Rosją i ze względu na funkcjonowanie amerykańskich baz stanowi cel ataków propagandowych, ale też potencjalnego uderzenia nuklearnego. Tokio ma uzasadnione obawy, że stoi naprzeciwko zacieśniającego się sojuszu Pekinu, Moskwy i Pjongjangu.

W Australii Chiny widzą element amerykańskiej głębi strategicznej na Pacyfiku. Zasoby bogactw mineralnych, w tym pierwiastków ziem rzadkich, sprawiają, że wyrasta ona na ważnego sojusznika w przypadku wybuchu długotrwałego konfliktu na wyczerpanie. Canberra jest również związana szeregiem porozumień z wyspiarskimi państwami Pacyfiku, których strategiczne położenie czyni je przedmiotem rywalizacji chińsko-amerykańskiej.

Dążący do odzyskania terytoriów utraconych na rzecz ChRL w 1974, 1979 i 1988 r. Wietnam stanowi dla niej potencjalne niebezpieczeństwo w razie jej niepowodzeń militarnych. Wydaje się jednak, że Pekin uważa, iż Hanoi w początkowej fazie konfliktu w regionie zachowa neutralność i jeżeli szala przechyli się na korzyść Chin, pozostanie bezstronne.

Armia Ludowo-Wyzwoleńcza (ALW) od lat 90. XX wieku przechodzi intensywną modernizację, którą umożliwił gwałtowny rozwój gospodarczy i technologiczny Chin. Jej reformy znacznie przyspieszyły po dojściu do władzy Xi Jinpinga i zdobyciu przez niego pełnej kontroli nad siłami zbrojnymi w wyniku kampanii antykorupcyjnej w wojsku (2013–2015). W zgodnej ocenie tajwańskich wojskowych i Pentagonu ALW powinna uzyskać realne zdolności do przeprowadzenia operacji desantowej w Cieśninie Tajwańskiej oraz zasoby konieczne do zdobycia dominacji w przestrzeni powietrznej w regionie po 2027 r. Właśnie w 2027 r. rozpocznie się też najpewniej czwarta kadencja obecnego przewodniczącego (będzie miał wówczas 74 lata), co może wzmocnić jego personalną motywację do urzeczywistnienia historycznych rozstrzygnięć w ciągu kolejnych pięciu lat.

Wdrażane przez niektóre państwa regionu – z Japonią i Australią na czele – programy zbrojeniowe i modernizacyjne oraz zwiększenie wydatków obronnych przez Stany Zjednoczone będą skutkować topnieniem relatywnej przewagi, którą Chiny prawdopodobnie osiągną pod koniec tej dekady. Spowalnianie gospodarki ograniczy możliwości utrzymania dynamiki wzrostu nakładów na zbrojenia. Okno możliwości dla Pekinu otworzy się zatem po roku 2027, a zamknie najpewniej w trakcie następnej dekady.

Na potencjalne postanowienie KPCh o podjęciu otwarcie agresywnych kroków w przyszłości wpłynie szereg czynników i kalkulacji. Decydującą rolę odegra sytuacja wewnętrzna: im trudniejsza, tym większa będzie pokusa, żeby rozwiązać problemy za pomocą konfliktu zbrojnego. Ponadto Pekin może ruszyć do działania, gdy uzna, że sprzyja mu sytuacja międzynarodowa – zwłaszcza gdy dojdzie do kryzysu przywództwa w USA lub destabilizacji tego państwa. Najtrudniej oszacować, kiedy elity partyjne ocenią, że ich potencjał wojskowy – jeżeli ALW w ogóle go uzyska – zaczyna maleć i nie wolno im dłużej odkładać decyzji o wojnie. Samo w sobie nie oznacza to jednak, że taka decyzja zostanie podjęta.

4. Sojusz chińsko-rosyjski i perspektywa podwójnej eskalacji

Ziszczenie się któregoś z negatywnych scenariuszy dla Indo-Pacyfiku z dużym prawdopodobieństwem wykorzysta Moskwa – oportunistycznie lub w koordynacji z Pekinem – do zaostrzenia sytuacji w Europie, nasilenia szantażu atomowego, działań hybrydowych lub wprost – ataku militarnego na członków NATO. W razie otwartego konfliktu Chin z USA gama posunięć może również obejmować bezpośrednie wsparcie wojskowe rosyjskiej agresji na Starym Kontynencie przez ChRL.

Rosję i Chiny łączy ścisła więź oparta na dwóch filarach – strategicznym i ideologicznym. Obie strony znajdują się w strukturalnym konflikcie ze Stanami Zjednoczonymi i dążą do demontażu regionalnych systemów bezpieczeństwa bazujących na amerykańskiej sieci sojuszy, odpowiednio w Europie (NATO) i na Indo-Pacyfiku. Ponadto elity obu państw łączy wrogość względem demokracji, traktowanej jako dążenie USA do obalania autorytarnych reżimów na drodze tzw. kolorowych rewolucji. Stosunki pomiędzy Pekinem a Moskwą podsyte są jednak wzajemną nieufnością i napięciami wynikającymi ze zmiany układu sił na korzyść ChRL oraz jej rozczarowania nieskutecznością Rosji na arenie międzynarodowej.

Chiny widzą w trwającej w Europie wojnie sposób na odciążenie zasobów Stanów Zjednoczonych od Indo-Pacyfiku. Podzielają rosyjską optykę co do przyczyn wojny („ekspansja NATO”), wspomagają Moskwę ekonomicznie i będą dążyły do podtrzymania reżimu Putina. Zarazem starają się nie przekraczać wyznaczonych przez USA i UE „czerwonych linii” dotyczących wsparcia wojskowego dla Rosji – chcą utrzymać w ryzach własny konflikt z Zachodem do czasu ewentualnych rozstrzygnięć po 2027 r. Pekin ogranicza się do dostarczania surowców i komponentów krytycznych (m.in. procesorów) niezbędnych dla rosyjskiego wysiłku wojennego, kupuje tamtejsze surowce, udostępnia własny aparat służący omijaniu sankcji (m.in. system finansowy, wspieranie dedolaryzacji) i opowiada się za kontaktami Moskwy z Globalnym Południem. Otwarcie wspomaga też Putina na arenie wewnętrznej jako poręczyciela stabilności Rosji, uznawanej za bezalternatywnego partnera w starciu z Waszyngtonem.

Rosyjska elita akceptuje to, że w imię rewizji posowieckiego ładu musi uznać prymat ChRL, lecz nie rezygnuje z prób utrzymania w ramach tego sino-centrycznego systemu międzynarodowego maksymalnej autonomii. Mimo pojawiających się spięć i rozczarowań nie ma ona innej opcji niż zacieśnianie współpracy z Chinami. Są one kluczowym państwem w kontekście przewyciężenia

częściowej międzynarodowej izolacji politycznej oraz przetrwania presji gospodarczej wywołanej przez zachodnie restrykcje. Pekin jako jedyny dysponuje możliwościami ekonomicznymi, wpływami politycznymi i zdolnościami wojskowymi pozwalającymi rzucić wyzwanie USA i Zachodowi, uważanym przez Moskwę za źródło zagrożenia egzystencjalnego. Kreml sądzi, że pogłębianie się konfliktu Chin ze Stanami Zjednoczonymi (i niektórymi innymi państwami zachodnimi) będzie podnosić w oczach Chińczyków atrakcyjność Rosji. Dysponuje ona wszak ciągle znacznym potencjałem wojskowym (w tym w sferze nuklearnej) i surowcowym, co po części równoważy asymetrię w stosunkach dwustronnych na korzyść ChRL.

Pekin będzie sprzyjać rewizji europejskiego systemu bezpieczeństwa, mając przy tym na celu osłabienie USA i NATO (postrzeganego jako narzędzie Waszyngtonu do mobilizowania Europy do powstrzymywania Chin), demontaż więzi transatlantycznych i stworzenie korzystnego precedensu dla prób podważenia amerykańskiego systemu bezpieczeństwa na Indo-Pacyfiku. Mimo rosnącej zależności ekonomicznej i dyplomatycznej podchodzi do dyktowania swojej polityki Moskwie ostrożnie. Dąży do uzyskania roli arbitra jej poczynań na obszarze poradzieckim i w kontaktach z Globalnym Południem, stara się ograniczać agresywne posunięcia Kremla wobec Azji Centralnej oraz sprzeciwia się też obecnie użyciu broni atomowej.

Strategiczne partnerstwo chińsko-rosyjskie przekłada się bezpośrednio na bezpieczeństwo Europy już obecnie, a wpływ ten pogłębiłby się w razie dojścia do szerszej konfrontacji. Przy wymianie dwustronnej wartej 200 mld dolarów w 2023 r. ChRL wyrasta na najważniejszego partnera handlowego Rosji, pierwszoplanowego dla odtworzenia i rozbudowy jej potencjału. Rewolucję w podejściu Pekinu do bezpieczeństwa europejskiego może przynieść ewentualna wojna na Pacyfiku, np. o Tajwan. W takiej sytuacji, dążąc do rozciągnięcia amerykańskich zasobów między teatry europejski i indopacyficzny, Chiny mogłyby posunąć się do otwartego militarnego wsparcia Moskwy. Podobnie ona najpewniej będzie wykorzystywać różnej intensywności konflikty na Indo-Pacyfiku do eskalacji agresywnych działań na Starym Kontynencie. Zniszczenie się najbardziej pesymistycznego scenariusza – w którym USA skupiają się na Oceanie Spokojnym, a dostawy z Azji zostają odcięte – istotnie zwiększyłoby ryzyko agresji Rosji – hybrydowej lub bezpośredniej, przeprowadzonej w sposób skoordynowany z Chinami bądź niezależny – na jednego z członków północno-wschodniej flanki NATO.

5. Logika powiązań łączących Europę i Indo-Pacyfik

Kiedy analitycy porównują dwa teatry – europejski i indopacyficzny – powinni pamiętać, że mimo imponującej wielkości amerykańskiego budżetu obronnego (osiągającego już niemal trylion dolarów, a więc przewyższającego łączne środki na ten cel zarówno sojuszników, jak i rywali USA) realne zdolności operacyjne Stanów Zjednoczonych nie są już tak przeważające jak w okresie zimnej wojny, a nawet do końca ubiegłej dekady. Przez dziesięciolecia utrzymywało się założenie, że Waszyngton będzie w stanie toczyć jednocześnie dwie wojny (globalną przeciwko głównemu rywalowi strategicznemu i mniejszą – w danym regionie). Zdezaktualizowało się ono nawet w odniesieniu do hipotetycznego jednego konfliktu z udziałem Stanów Zjednoczonych, w którym uczestniczyłyby Chiny i Rosja.

Europejscy sojusznicy muszą brać pod uwagę coraz częstsze głosy z USA (i nie chodzi tylko o przekaz Trumpa, który często brzmi jak podważanie wiarygodności zobowiązań Waszyngtonu) namawiające ich do zwiększenia wysiłku obronnego. Oczekuje się od nich wydawania na obronę co najmniej 2% PKB. W praktyce Europa musi pomóc Stanom Zjednoczonym zrównoważyć w NATO ewentualną lukę w zakresie zdolności operacyjnych, jaka powstałaby, jeśli USA zaangażowałyby się w konflikt na Indo-Pacyfiku⁶⁰. Dlatego nawet najbardziej proeuropejscy eksperci amerykańscy sugerują nowy poziom ambicji europejskich sojuszników w ramach planowania obronnego NATO⁶¹. Jego podstawę mogłyby stanowić dwa elementy.

Pierwszy dotyczy zapewnienia co najmniej 50% sił i środków do obrony zbiorowej NATO w Europie (obecnie USA muszą nadrabiać słabości kontynentu, gwarantując nie tylko tzw. zdolności strategiczne – tankowanie w powietrzu, transport strategiczny, rozpoznanie itd. – lecz także większość samych sił). W praktyce powinno to oznaczać znaczniejsze zaangażowanie konkretnych środków i instrumentów w deficytowe zasoby wojskowe, szczególnie w takich kategoriach jak samoloty rozpoznawcze, tankowce, systemy obrony powietrznej czy systemy zwalczania okrętów podwodnych. Można rozważyć choćby utworzenie natowskiego czy europejskiego odpowiednika US Civilian Reserve

⁶⁰ A.A. Michta, *Without European rearmament, NATO is setting itself up for failure*, Politico, 22.04.2024, politico.eu.

⁶¹ H. Binnendijk, D.S. Hamilton, A. Vershbow, *How Europe can build its defense while maintaining US support*, DefenceNews, 28.02.2024, defensenews.com.

Air Fleet (CRAF)⁶² – Cywilnej Rezerwy Floty Powietrznej – aby uwolnić potencjał CRAF do wsparcia teatru azjatyckiego.

Drugi wiąże się z wypracowaniem zdolności do radzenia sobie z mniejszymi wyzwaniami w bezpośrednim sąsiedztwie Europy – np. w Afryce Północnej czy na Bliskim Wschodzie. W razie konfliktu na Indo-Pacyfiku Stany Zjednoczone będą potrzebowały mniej wojsk lądowych oraz przypadającego na nie uzbrojenia i sprzętu. Bez wątplenia istotniejszą rolę odegrają jednak siły powietrzne, nie mówiąc o morskich – stąd konsekwencje dla planów obronnych Sojuszu w Europie.

6. Wsparcie AP4 dla bezpieczeństwa europejskiego

Polityczne poparcie państw AP4 dla Ukrainy, w tym przyłączenie się do antyrosyjskich sankcji, istotnie wzmacnia dyplomatycznie politykę RP oraz oznacza wyraźną inwestycję państw AP4 w powiązania z Europą. Od dłuższego czasu bacznie śledzą one i nagłaśniają posunięcia Pekinu de facto wspierające operacje wojskowe i dezinformacyjne Moskwy. Przekaz tych krajów – np. na forum ONZ – stanowi wartościową przeciwwagę dla propagandowych wysiłków ChRL, starającej się przedstawić postawę NATO i Unii Europejskiej względem wojny na Ukrainie w fałszywym świetle.

Za szczególnie znaczący należy uznać fakt, że indopacyficzni partnerzy Sojuszu już dziś pokazują, jak dużej pomocy mogą udzielić partnerom w Europie, poprzez wymierne wspieranie Kijowa i wschodniej flanki. Wszyscy członkowie AP4 uczestniczą w tzw. grupie Ramstein, zajmującej się generowaniem pomocy wojskowej dla Ukrainy. Co więcej, są jedynymi obok Kambodży, Pakistanu i Tajwanu podmiotami z regionu reprezentowanymi w tej strukturze.

Dostawy uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz amunicji przekazane Kijowowi przez kraje AP4 są w większości niepubliczne (z wyjątkiem wkładu Australii, która zadeklarowała dostarczenie znacznej ilości sprzętu, np. bojowych wozów piechoty i systemów artyleryjskich)⁶³. Wydaje się jednak, że jest to pomoc znacząca, którą Ukraina już doceniła.

⁶² Pentagon pielęgnuje porozumienia z amerykańskimi cywilnymi liniami lotniczymi gotowymi użyć samolotów na potrzeby transportu personelu i sprzętu Sił Zbrojnych USA w sytuacjach kryzysowych. Zob. *Civil Reserve Air Fleet*, Air Mobility Command, styczeń 2024, amc.af.mil. Europejscy sojusznicy stosowali podobne rozwiązania do początku lat 90., lecz umowy rozwiązano. Aktualnie NATO prowadzi kilka projektów pozwalających na uzupełnianie narodowych zdolności transportowych, ale skala tych przedsięwzięć jest niewielka. Zob. *Strategic airlift*, NATO, nato.int.

⁶³ Zob. *Dostawy najistotniejszych kategorii sprzętu wojskowego na Ukrainę*, OSW, osw.waw.pl.

Nowa Zelandia nie tylko wysłała walczącemu państwu sprzęt wojskowy, lecz także użyła swoich samolotów transportowych C-130 wraz z personelem na potrzeby przewożenia tam pomocy innych partnerów, a Australia dołączyła do patrolowania przestrzeni powietrznej na wschodniej flance NATO (E-7A Wedgetail). Nowa Zelandia wniosła wkład do funduszu NATO na rzecz Ukrainy⁶⁴ oraz intensywnie włączyła się w program szkolenia ukraińskich żołnierzy na terytorium Wielkiej Brytanii⁶⁵. Japonia⁶⁶ i Korea Południowa⁶⁷ obiecały przekazać duże środki do funduszu powierniczego. Tokio istotnie wsparło Kijów na płaszczyźnie dyplomatycznej poprzez zaproszenie prezydenta Wołodymyra Zełenskigo na szczyt G7 w 2023 r. Przełamało też tabu we własnej polityce bezpieczeństwa, dostarczając Ukrainie w lutym 2022 r., wkrótce po rozpoczęciu rosyjskiej inwazji, pojazdy wojskowe, kamizelki i drony. Japonia wysłała również swoje pociski do systemów Patriot USA, aby uzupełnić ich zapasy wykorzystane na potrzeby Kijowa. Ogólnie przez ostatnie dwa lata zapowiedziało ponad 12 mld dolarów pomocy finansowej dla Ukrainy⁶⁸. Korea Południowa z kolei bierze udział w wypełnianiu luk sprzętowych w Polsce. Wiele wskazuje także na to, że przekazała odpłatnie dużą ilość amunicji Ukrainie poprzez Czechy⁶⁹ – być może dodatkowy asumpt ku temu dały Seulowi informacje o ogromnych dostawach pocisków i amunicji dla Rosji ze strony Korei Północnej.

Dotychczasowe formy zaangażowania państw AP4 we wzmacnianie bezpieczeństwa europejskiego wskazują, że stosunki państw Starego Kontynentu z partnerami na Indo-Pacyfiku nie są grą o sumie zerowej opartą wyłącznie na konkurowaniu o amerykańskie zasoby. Naturalnie konieczność mierzenia się z olbrzymim zagrożeniem chińskim i własnymi ograniczeniami sprawia, że militarne zaangażowanie tych drugich w Europie nigdy nie stanie się pierwszoplanowe – analogicznie do europejskiego na Indo-Pacyfiku. Przywiązanie do prawa i wartości międzynarodowych, podobna do naszej percepcja zagrożeń z kierunków rosyjskiego i chińskiego, bliska współpraca z USA oraz znaczne możliwości finansowe, przemysłowe i technologiczne czynią z krajów Indo-Pacyfiku potężnych dyplomatycznych sojuszników, którzy już pokazali swe intencje po napaści Rosji na Ukrainę w 2022 r.

⁶⁴ *Russian invasion of Ukraine*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych I Handlu Nowej Zelandii, mfat.govt.nz.

⁶⁵ D. Capie, *New Zealand Draws Closer to NATO with a Wary Eye*, United States Institute of Peace, 6.07.2023, usip.org.

⁶⁶ P. Polityuk, *Japan minister, in Kyiv bomb shelter, pledges funds to fight drones*, Reuters, 7.01.2024, reuters.com.

⁶⁷ *South Korea's Yoon promises \$150m aid after Zelenskyy talks*, Al Jazeera, 15.07.2023,aljazeera.com.

⁶⁸ Y. Nakano, *Japan's Leadership Role on Ukraine*, Center for Strategic & International Studies, 22.02.2024, csis.org.

⁶⁹ L. O'Carroll, D. Sabbagh, *Czech Republic to deliver thousands of extra artillery shells to Ukraine*, The Guardian, 19.03.2024, theguardian.com.

7. Unia Europejska a Indo-Pacyfik

Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy w NATO dojrzewało przekonanie o potrzebie rozwoju specjalnego partnerstwa z wybranymi państwami Indo-Pacyfiku, Unia Europejska zdecydowała się na zinstytucjonalizowanie relacji na kierunku azjatyckim i Oceanie Spokojnym. W 2020 r. stała się partnerem strategicznym najszerzej platformy współpracy w regionie – ASEAN-u (Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej), a w 2021 r. uzgodniono jej strategię dla Indo-Pacyfiku⁷⁰.

Motywacje Brukseli były oczywiście podobne do tych, jakie kierowały Sojuszem – chęć kultywowania powiązań z kluczowym obszarem globu, troska o porządek międzynarodowy oparty na prawie oraz tworzenie warunków sprzyjających handlowi i wymianie inwestycji. Ze względu na szeroki mandat UE strategia ma różne wymiary (integrowanie dobrobytu, promowanie ekologicznych technologii, komunikacja, kwestie społeczne itp.), zaś sprawy bezpieczeństwa i obrony stanowią tylko jeden jej wycinek. Deklaratywnie nie jest to jednak element marginalny, a spis możliwych działań na tym polu robi wrażenie⁷¹. Przykładowo Unia negocjuje aktualnie z Japonią porozumienie o partnerstwie w sferze bezpieczeństwa i obronności.

Dokument stwierdza, że wśród celów polityki UE znajduje się promowanie stabilnej architektury bezpieczeństwa na Indo-Pacyfiku, w tym zapewnienie bezpieczeństwa w obrębie morskich szlaków komunikacyjnych. Choćby dlatego UE deklaruje: gotowość do organizowania szkoleń mających poprawić zdolności wojskowe zainteresowanych krajów regionu, zwiększoną obecność okrętów członków Unii w formie wspólnych ćwiczeń i wizyt w portach na Indo-Pacyfiku, pomoc w podwyższaniu zdolności leżących tam państw do obrony cyberprzestrzeni czy dialog na temat walki z terroryzmem. Tekst strategii *explicitie* zapewnia, że w żadnej mierze nie jest ona skierowana przeciwko Chinom, z którymi Bruksela zamierza kontynuować konstruktywne relacje. Do atutów dokumentu należy holistyczne podejście, w którym zaprezentowane

⁷⁰ [EU-Indo Pacific Strategy](#), European Union External Action, 30.01.2024, [eeas.europa.eu](#); [Questions and Answers: EU Strategy for Cooperation in the Indo-Pacific](#), Komisja Europejska, 16.09.2021, [ec.europa.eu](#).

⁷¹ Znaczenie Indo-Pacyfiku dla Unii ilustruje fakt powołania specjalnego wysłannika UE do regionu (obecnie jest nim Richard Tibbels). Ponadto od 2022 r. Bruksela organizuje specjalne spotkania ministerialne z leżącymi tam państwami. W 2024 r. odpowiadała za nie Belgia. Brak wielu uczestników (z regionu, ale i z UE) ze szczybła szefów resortów spraw zagranicznych oraz niezaproszenie na ostatnie posiedzenie sekretarza stanu USA mocno krytykowane, lecz nie oznacza to, że sama formuła jest nieistotna i nie będzie kontynuowana.

są zarówno tradycyjne instrumenty współpracy (np. handlowe czy związane z ochroną środowiska), jak i te w obszarze szeroko pojętego bezpieczeństwa.

Unia pokazała też, że nieobce jej już jest myślenie geostrategiczne, w którym można wykorzystać potencjał bodźców ekonomicznych w polityce bezpieczeństwa. Jako dobry przykład można wskazać inicjatywy związane z europejską Strategią bezpieczeństwa ekonomicznego (w tym monitorowanie chińskich inwestycji w Europie pod kątem ich zagrożenia dla bezpieczeństwa czy redukcję zależności surowcowych), a także pomoc dla krajów takich jak Filipiny w uzyskaniu dostępu do danych satelitarnych (przydatnych zarówno w kwestiach klimatycznych, jak i do śledzenia agresywnych posunięć Pekinu na morzu). Do priorytetów UE w regionie należy również wsparcie przedsięwzięć służących zagwarantowaniu swobody żeglugi na kontestowanych wodach Morza Południowochińskiego.

Niezależnie od wspomnianych słów francuskiego prezydenta ziszczenie się scenariusza, w którym USA byłyby zmuszone do wydatnego udziału w konflikcie militarnym na Indo-Pacyfiku, a Europejczycy zachowaliby pełną neutralność, wydaje się niewyobrażalne. Nie oznacza to jakiegokolwiek istotnej dyslokacji europejskich sił i zasobów wojskowych w regionie – i Waszyngton się jej nie domaga. Środki te są zresztą poważnie ograniczone⁷².

Oprócz pomocy wojskowej (szkolenia itp.) dla krajów regionu w czasie pokoju najbardziej wartościowym wkładem, jaki mogłaby wnieść Unia Europejska – tym razem w razie wojny na Indo-Pacyfiku angażującej Stany Zjednoczone – byłaby siła ekonomiczna⁷³. Perspektywa zdecydowanych sankcji, jakie Bruksela mogłaby nałożyć na Pekin, stanowiłaby niebagatelny czynnik odstraszenia bez użycia instrumentów wojskowych. Jego wiarygodność zależy jednak całkowicie od jedności politycznej państw członkowskich, a w tej chwili do jej osiągnięcia daleka droga.

Realizacja strategii Unii dla Indo-Pacyfiku jest obciążona co najmniej trzema problemami. Po pierwsze dla wielu jej państw korzyści gospodarcze płynące ze współpracy ekonomicznej z Chinami nadal przesłaniają ryzyko w sferze bezpieczeństwa (zwłaszcza na polu dywersyfikacji dostaw)⁷⁴. Z tego względu występują trudności z ograniczeniem uzależnienia od wpływów Pekinu – choćby

⁷² Przekonujące argumenty na ten temat przedstawiają T. Sweijts i P. van Hooff. Zob. *idem*, *Two-Theatre Tragedy: a Reluctant Europe Cannot Easily Escape a Sino-American War over Taiwan*, War on the Rocks, 10.04.2024, warontherocks.com.

⁷³ T. Dams, *Taiwan and a European doctrine of deterrence*, Clingendael, 21.03.2024, clingendael.org.

⁷⁴ L. Gibadło, P. Uznańska, *De-risking może poczekać. Wizyta Scholza w Chinach*, OSW, 17.04.2024, osw.waw.pl.

w zakresie pakietów własnościowych w rozmaitych elementach infrastruktury strategicznej (porty, najważniejsze gałęzie przemysłu, a nawet aplikacje instalowane w licznych urządzeniach). Uzależnienie od chińskich artykułów czy komponentów stwarza coraz większe zagrożenie dla bezpieczeństwa produkcji obronnej w krajach NATO, czego koronną egzemplifikacją jest waga dostaw z ChRL w wytwarzaniu prochu (bawełna strzelnicza)⁷⁵.

Po drugiej części europejskich stolic wciąż postrzega presję Waszyngtonu na redukcję wspomnianych uzależnień jako wyraz jego dominacji, a nie element solidarności transatlantyckiej. Po trzecie z tego faktu wynika niski priorytet współpracy Unii z Sojuszem w sprawach Indo-Pacyfiku, wymuszany przez Francję i niektórych innych członków⁷⁶. Prowadzi to do rozdzwisku między ogłoszonymi ambicjami a rzeczywistością, co utrudnia wdrażanie strategii. Być może dlatego wysoki przedstawiciel UE ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa Josep Borrell oznajmił niedawno, że Indo-Pacyfik nie stanowi dla UE obecnie priorytetu, gdyż są nimi Ukraina i Bliski Wschód, a jej zdolności wojskowe na Indo-Pacyfiku ogranicza brak większych sił morskich państw unijnych⁷⁷.

Powstaje wrażenie, że ze względu na nieufność do zamiarów USA w regionie bądź z powodów politycznych (idea strategicznej autonomii Unii) niektóre kraje członkowskie promują nie w pełni realistyczne ambicje europejskie kosztem zgody na istotniejszy mandat NATO na Indo-Pacyfiku. Takiego podejścia nie da się racjonalnie uargumentować, gdyż Sojusz jako organizacja (włączając poglądy Stanów Zjednoczonych) nie rozważa jakichkolwiek planów operacyjnych czy doktryny politycznej mających posłużyć jako uzasadnienie jego obecności wojskowej na tym obszarze.

W najbliższych miesiącach – a na pewno przed przeprowadzeniem zmian personalnych w głównych instytucjach unijnych – nie należy się spodziewać znaczniejszych modyfikacji strategii względem regionu. Spodziewane dalsze konfrontacyjne poczynania Chin, a co za tym idzie – eskalacja napięć na Indo-Pacyfiku sprawią zapewne, że oczekiwania aktywniejszego kursu wobec niego wzrosną w 2025 r., co zbiegnie się z polskim przewodnictwem w Radzie UE. Oznaczać to będzie spore wyzwanie dla RP w dziedzinie koordynacji działań Unii w tej części świata, a fundamentem sukcesu musi być wyrazistsze

⁷⁵ L. Kayali, *China is a threat to Europe's gunpowder supply, defense boss warns*, Politico, 18.04.2024, politico.eu.

⁷⁶ Poglądy takie dobrze ilustruje analiza francuskiego eksperta M. Droina. Zob. *idem*, *NATO's Future in the Indo-Pacific: Tilt or Jilt?*, 9DashLine, 8.09.2023, 9dashline.com.

⁷⁷ S. Lau, K. Verhelst, *EU's courtship of Indo-Pacific gets cold shoulder from big powers*, Politico, 2.02.2024, politico.eu.

określenie polskich priorytetów wobec regionu i głębsze przekonanie o ważkości relacji z nim. Sama prezydencja w UE może częściowo wymóc na Warszawie większe zdecydowanie w podejmowaniu trudnych decyzji, w tym dokonywaniu niebagatelnych wyborów między doraźnymi korzyściami ekonomicznymi a interesami polityki bezpieczeństwa. Dotyczy to w pierwszym rzędzie stosunków gospodarczych z ChRL, które mogą zostać przerwane w sytuacji konfliktu na Indo-Pacyfiku lub być wykorzystywane przez Pekin politycznie. Kroki poczynione do tej pory przez Polskę w celu przeciwdziałania ryzykom dla bezpieczeństwa, jakie niosą inwestycje Chin, ich obecność w infrastrukturze krytycznej, a przede wszystkim zależność od importu stamtąd newralgicznych surowców i komponentów, sprawiają wrażenie niewystarczających⁷⁸. Chodzi tu też o analizowanie udziału chińskich części używanych do produkcji wrażliwych towarów, w tym w przemyśle obronnym.

8. Strategie poszczególnych krajów NATO względem Indo-Pacyfiku

W ostatnich latach politykę wobec Indo-Pacyfiku zdecydowały się skodyfikować nie tylko Stany Zjednoczone⁷⁹, lecz także inni członkowie Sojuszu: Francja, Kanada, Niemcy, Holandia, a na wschodniej flance – Czechy i Litwa.

Wszystkie strategie łączy docenienie rosnącego znaczenia regionu dla stosunków gospodarczych, ale również dla światowego porządku, w tym zagrożeń, jakie niesie ewentualny konflikt na Indo-Pacyfiku. Różni je natomiast zakres i forma opisanego własnych dążeń i zdolności oddziaływania. Dla przykładu więcej odniesień do polityki NATO znajdziemy w dokumentach tych państw, które skromniej definiują swoje wpływy w regionie.

Najbliższa stanowisku Waszyngtonu wydaje się strategia kanadyjska, opublikowana w listopadzie 2022 r.⁸⁰ Jej silnym komponentem (a właściwie motywacją) jest postępujące rozczarowanie kursem Chin, od kilkunastu lat rzucających wyzwanie Ottawie na Indo-Pacyfiku i systemowi bezpieczeństwa w ogóle. Kanada – jako że w skład jej terytorium wchodzi 25 tys. km linii brzegowej Oceanu Spokojnego – należy do regionu i zapowiada gotowość do obrony swoich interesów. Dokument podkreśla w tym kontekście rolę skutecznej koordynacji posunięć w ramach NATO.

⁷⁸ Zob. Ł. Ambroziak et al., *Dekada bezpieczeństwa ekonomicznego. Od offshoringu do częściowego friendshoringu*, Polski Instytut Ekonomiczny, wrzesień 2022, pie.net.pl.

⁷⁹ *Indo-Pacific Strategy of the United States*, op. cit.

⁸⁰ *Canada's Indo-Pacific Strategy*, Rząd Kanady, listopad 2022, international.gc.ca.

Jednym z pierwszych europejskich krajów, który pokusił się o wydanie pełnej strategii względem omawianego obszaru, była Francja – uczyniła ona to w 2021 r. Zamieszczenie dokumentu poprzedziła seria wystąpień prezydenta Macrona na temat regionu, rozpoczęta w 2018 r.⁸¹ Państwo to – tak jak USA i Kanada – prezentuje się jako część Indo-Pacyfiku. Sprawy bezpieczeństwa stanowią istotny element jego polityki, co wynika zwłaszcza z tego, że posiada ono terytoria zamorskie leżące na Oceanie Indyjskim i Pacyfiku, zamieszkiwane przez ponad 1,5 mln Francuzów. To głównie ze względu na potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa swoim wyłącznym strefom ekonomicznym na morzu Paryż utrzymuje w regionie kontyngent ok. 8 tys. żołnierzy. Tekst strategii nasycono ambitnymi frazami o geopolitycznej roli Francji, jak *puissance d'équilibre* („mocarstwo równowagi”; chodzi o pozycjonowanie się jako państwa niewikłanego w rywalizację chińsko-amerykańską), ale nie stroni od realistycznej oceny zagrożenia płynącego z agresywnej polityki Chin. Mimo to krytycy od pewnego czasu zarzucają dokumentowi rozdźwięk między okazałymi ambicjami a skąpyimi środkami przeznaczonymi na ich realizację⁸².

Dla porównania Niemcy stosują wobec Indo-Pacyfiku znacznie ostrożniejszą politykę, co znajduje odzwierciedlenie w ich strategii z 2020 r.⁸³ Widać w niej prymat zagadnień handlowych oraz problemów będących pokłosiem zmian klimatycznych. Sprawy bezpieczeństwa porusza ona tylko pobieżnie, chociaż raport implementacyjny z 2023 r.⁸⁴ wspomina o ćwiczeniach z Australią. Punkt odniesienia dla spojrzenia RFN na region stanowi ewidentnie Unia Europejska – rola NATO jest zupełnie marginalna. Zarazem praktyka relacji dwustronnych Niemiec z państwami AP4 (szczególnie Japonią, z którą przeprowadzają regularne konsultacje międzyrządowe, w tym spotkania z udziałem ministrów obrony)⁸⁵ wybiega chyba poza wąskie ramy samej strategii⁸⁶. To zresztą typowe dla kilku krajów europejskich – rosnące zaangażowanie we współpracę militarną maskują one przezornością w publicznym definiowaniu jej wymiaru

⁸¹ Zob. *France's Indo-Pacific Strategy*, Ministerstwo Europy i Spraw Zagranicznych Francji, luty 2022, diplomatie.gouv.fr.

⁸² A. Bondaz, *Reconceptualizing French foreign and security policy in the Indo-Pacific*, Fondation pour la recherche stratégique, 24.07.2023, frstrategie.org/en.

⁸³ *Policy guidelines for the Indo-Pacific. Germany – Europe – Asia. Shaping the 21st century together*, Rząd Federalny, sierpień 2020, za: auswaertiges-amt.de.

⁸⁴ *Germany and the Indo-Pacific – three years of enhanced engagement in a key region in international politics*, Federal Foreign Office, 22.09.2023, auswaertiges-amt.de/en.

⁸⁵ Mówi o tym otwarcie tekstu na stronie resortu obrony RFN. Zob. *Deutschland und Japan: Militärkooperation im Indo-Pazifik wird ausgebaut*, Bundesministerium der Verteidigung, 19.03.2023, bmvg.de.

⁸⁶ Pokazuje to dobrze fakt, że oprócz przeprowadzania wspólnych ćwiczeń na morzu Niemcy i Japonia podpisały niedawno ważne porozumienie o współpracy w zakresie wymiany sprzętu wojskowego. Zob. *Japan and Germany sign military supply-sharing pact*, The Japan Times, 29.01.2024, japantimes.co.jp.

wojskowego. Przykład RFN doskonale ilustruje dylemat wynikający z jednoczesnej chęci zaistnienia w regionie (co zwiększa wartość sojuszniczą danego państwa dla USA) i starań o nieantagonizowanie Chin z powodów gospodarczych.

Podobnie pronijne spojrzenie na Indo-Pacyfik zawiera strategia Holandii. Sporo miejsca poświęca się w niej kwestiom bezpieczeństwa transportu morskiego, co niewątpliwie warunkowane jest interesami handlowymi tego kraju.

Strategia Czech może być szczególnie interesująca dla Polski z uwagi na podobne położenie i percepcję zagrożeń oraz silne przywiązanie do więzi transatlantyckich. W tytule przyjętego w październiku 2022 r.⁸⁷ dokumentu Indo-Pacyfik nazwano regionem „bliższym, niż nam się wydaje”. Już na wstępie podkreśla się zbieżność tej strategii z polityką względem tego obszaru uzgodnioną w Unii Europejskiej, NATO i OBWE oraz otwarcie uznaje ich kolektywną realizację za najodpowiedniejszą opcję dla Czech ze względu na ich ograniczone zasoby. Chiny – podobnie tak jak w strategii UE, a nawet nieco surowiej – określono tu mianem partnera, ale też oponenta ekonomicznego i rywala systemowego. Dokument wymienia trzy wymiary interesów Pragi – geopolityczny, ekonomiczny i związany z porządkiem światowym. Bezpieczeństwo to tylko jeden z czterech priorytetów jej polityki w regionie – obok partnerstwa, dobrobytu i zrównoważonego rozwoju. AP4 bezpośrednio zdefiniowano jako kluczowe państwa partnerskie (tak jak w dokumentach NATO), a Stany Zjednoczone – jako podstawowego sojusznika w procesie poszukiwania odpowiedzi na wyzwania rzucone przez ChRL. Strategia podkreśla, że kooperacja na polu bezpieczeństwa z partnerami na Indo-Pacyfiku – głównie w formie wymiany informacji i doświadczeń – powinna ogniskować się na ochronie cyberprzestrzeni i reagowaniu na zagrożenia w tej domenie, budowaniu odporności (w tym bezpieczeństwie krytycznych elementów infrastruktury), nieprolifracji i kontroli zbrojeń, bezpieczeństwie energetycznym i klimatycznym czy walce z terroryzmem. Co ciekawe, wspomina o potencjale koordynacji współpracy w ramach Grupy Wyszehradzkiej, ale za priorytetową formę działania uznaje relacje bilateralne. W odróżnieniu od innych stolic UE Praga nie wahała się otwarcie przedstawić Tajwan jako partnera (podobnie uczynili Litwini). Duży wpływ na artykułowanie tak pryncypialnej względem ChRL postawy miało postępowanie samego Pekinu – publiczne hołubienie otwarcie

⁸⁷ The Czech Republic's Strategy For Cooperation With The Indo-Pacific. Closer Than We Think, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Czeskiej, październik 2022, mzv.gov.cz.

prochińskiego prezydenta Miloša Zemana (u władzy w latach 2013–2023) czy liczne skandale korupcyjne⁸⁸.

Wilno ogłosiło swoją strategię w 2023 r., czyli już po rozpoczęciu przez Rosję inwazji na Ukrainę⁸⁹. Wśród jego motywacji znalazła się chęć zareklamowania się nowym partnerom gospodarczym na Indo-Pacyfiku po wprowadzeniu sankcji gospodarczych wymierzonych w agresora. Ponieważ Litwa uważa rosyjski neoimperializm za bezpośrednie zagrożenie dla własnej suwerenności, tekst dokumentu *explicite* akcentuje negatywny wpływ pomocy udzielanej Kremlowi przez Pekin na jej bezpieczeństwo. Nie ulega wątpliwości, że podczas pisania strategii wzięto pod uwagę główne składowe polityki USA i Japonii w omawianym regionie, które wymieniono tu wprost. Sporo miejsca poświęca się rozbudowie międzynarodowych mechanizmów obrony przed presją ekonomiczną – co ewidentnie wynika z szoku, jaki wywołały retorsje gospodarcze narzucone Litwie przez Chiny po otwarciu w Wilnie w 2021 r. Biura Przedstawicielstwa Tajwanu⁹⁰ i stosunkowo mało zdecydowane wsparcie, jakie uzyskała w tej sytuacji ze strony Unii Europejskiej. Dokument obiektywnie opisuje skromne możliwości państwa w zakresie prowadzenia aktywnej polityki względem Indo-Pacyfiku, ale twórczo skupia się na takich elementach jak współpraca naukowa i akademicka, bezpieczeństwo energetyczne, promocja portu w Kłajpedzie, rola diaspory litewskiej w Australii i Nowej Zelandii, wspólna walka z dezinformacją czy dzielenie się doświadczeniami na polu społecznej odporności w obliczu zewnętrznej korupcji (czyli tam, gdzie Wilno ma coś wartościowego do zaoferowania partnerom).

⁸⁸ Zob. K. Hille, J. Shotter, *Czech University mired in Chinese influence scandal*, Financial Times, 11.11.2019, ft.com.

⁸⁹ *For a secure, resilient and prosperous future. Lithuania's Indo-Pacific strategy*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej, lipiec 2023, urm.lt.

⁹⁰ M. Reynolds, M.P. Goodman, *China's Economic Coercion: Lessons from Lithuania*, Center for Strategic & International Studies, 6.05.2022, csis.org.

KONKLUZJE

Opisana dynamika i logika rozwoju stosunków NATO (a paralelnie Unii Europejskiej) z państwami Indo-Pacyfiku skłania ku przyjęciu przez kraje europejskie aktywniejszej roli w kształtowaniu tych związków. Być może szczególnie dotyczy to Polski – liczącego się członka Sojuszu i pierwszoplanowego aktora na flance wschodniej, którego filary polityki bezpieczeństwa są nierozzerwalnie związane z zapewnieniem realnych zdolności obrony zbiorowej NATO, a tym samym – z zaangażowaniem USA na Starym Kontynencie. Dlatego potencjalne korzyści wynikające z rozwoju partnerstwa z państwami AP4 powinny przeważać nad obawami o zmianę priorytetów Sojuszu – zwłaszcza kiedy to raczej niewykorzystanie możliwości takiego partnerstwa (a nie jego rozwój) może okazać się niekorzystne dla interesów RP.